

Sznur karetek na ulicach Katowic. To Regionalne Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym **str. 3**



FOT. PATRYK PYRLIK / UMWS

Owiani sekretami lokalni masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą lubelskich biskupów. **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
14.05.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 110 (24 562)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Zespół kameralnych apartamentowców powstaje w Ustroniu **str. 6**



FOT. X

Myśliwce F-35 Husarz
wkrótce wylądują
w bazie w Łasku
str. 7

Amerykanie płacą za wojnę z Iranem.
Co na to Trump?
str. 8



FOT. WAP/EAST NEWS

LOTNISKO RUDNIKI
40. Szybowcowe Mistrzostwa Świata
wystartowały **str. 2**



FOT. DAWID WYGAS

BĘDZIN
Referendum w Będzinie jeszcze przed wakacjami?

Będzin czeka na ważne decyzje, które zaważą na losach miasta w najbliższych miesiącach i latach. Komitet referendalny „Będzin na Nowo” 2 marca rozpoczął zbiórkę podpisów w sprawie odwołania z urzędu Łukasza Komoniewskiego. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia są przekonani, że prawidłowo zgromadzili na listach wymaganą liczbę podpisów i referendum się odbędzie.

Czytaj *str. 5*

Sport

Już wiemy, ile Lukas Podolski zapłaci za zakup akcji Górnika Zabrze **str. 16**

INWESTYCJE SAMOCHODY ELEKTRYCZNE ZE ŚLĄSKA MAJĄ PODBIĆ EUROPE

Jest 4,5 miliarda na Polski Hub Elektromobilności w Jaworznie

oprac. Robert K. Lewandowski
Jaworzno

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisał wczoraj, 13 maja, umowę inwestycyjną z ElectroMobility Poland, dotyczącą finansowania projektu Polskiego Hubu Elektromobilności w Jaworznie. Finansowanie w wysokości 4,5 mld zł pochodzić będzie ze środków KPO.

Jak powiedziała podczas konferencji prasowej minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska, projekt ma pozwolić na stworzenie nowoczesnej fabryki aut elektrycznych, rozwijanie krajowych kompetencji technologicznych oraz zwiększenie udziału polskich i europejskich dostawców w łańcuchu produkcji.

Według Hennig-Kloski inwestycja ma znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego Polski oraz rozwoju elektromobilności.

- To jest 4,5 mld zł, które zainwestujemy w polski hub elektromobilności, tworząc w Jaworznie jedną z najnowocześniejszych fabryk, polskich fabryk z kapitałem krajowym, do której będą również zaangażowani dostawcy krajowi - powiedziała minister.

Obecny na konferencji minister aktywów państwowych Wojciech Balczun podkreślił, że przedsięwzięcie ma zapewnić transfer technologii, rozwój polskich kompetencji przemysłowych i produkcję aut pod krajową marką, które przeznaczone będą na rynek europejski.

Minister przypomniał, że projekt będzie realizowany wspólnie z tajwańskim koncernem Foxconn, który jest jednym z największych globalnych koncernów technologicznych oraz partnerem m.in. Apple. Według niego firma rozwija również działalność w sektorze elektromobilności i poszukuje partnerów umożli-



FOT. PAP

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun na konferencji prasowej po podpisaniu umowy

wiających rozwój lokalnych marek samochodów elektrycznych. Balczun podkreślił, że projekt po latach przygotowań wszedł w etap realnej realizacji.

- To jest bardzo ważny moment, przede wszystkim potwierdzający naszą skuteczność - powiedział minister. Dodał, że wcześniejsze działania wokół projektu ograniczały się głównie do prezentacji i wyboru lokalizacji pod fabrykę.

Szef MAP zaznaczył, że obecna koncepcja przedsięwzięcia różni się od wcześniejszych planów. Jak wyjaśnił, celem rządu nie było stworzenie montowni samochodów elektrycznych działającej na podstawie czasowej licencji, lecz budowa krajowych kompetencji technologicznych i przemysłowych.

- Chcieliśmy od początku budować samochód w taki sposób, żeby budować w Polsce kompetencje w tym zakresie, żeby nastąpił transfer technologii - powiedział Balczun. Dodał, że Foxconn został wybrany, ponieważ jego model współpracy zakłada przekazywanie technologii oraz rozwój lokalnych kompetencji partnerów. Balczun poinformo-

wał, że jesienią mają zostać zakończone negocjacje dotyczące utworzenia wspólnej spółki oraz zasad współpracy z Foxconnem. - Chcielibyśmy już jesienią mieć te wszystkie kwestie domknięte, tak żebyśmy mogli wbić pierwszą łopatę pewnie na wiosnę przyszłego roku - powiedział. Jak zaznaczył, samochody produkowane w Jaworznie będą sprzedawane pod polską marką, początkowo w kraju, a następnie w całej Europie. Dodał, że projekt zakłada wyłączność sprzedaży na rynek europejski. Powiedział też, że nazwa pierwszego polskiego auta elektrycznego nie została jeszcze wybrana. Zastrzegł jednak, że nie będzie to Izera. Szef MAP przekazał, że planowane jest ogłoszenie konkursu na nazwę nowej marki, która ma mieć międzynarodowy charakter, przy zachowaniu polskich akcentów. Inwestycja ma zostać zrealizowana we współpracy z partnerem technologicznym w formule joint venture, co umożliwi transfer zaawansowanych technologii oraz rozwój krajowych kompetencji w obszarze elektromobilności.

NFOŚiGW podał, że zgodnie ze „standardową praktyką inwestycji kapitałowych”, objęcie udziałów przez Fundusz oraz uruchomienie środków jest uzależnione od potwierdzenia gotowości spółki do realizacji projektu, w szczególności w wymiarze operacyjnym, finansowym oraz organizacyjnym. „Podejście to ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa zaangażowania publicznego kapitału oraz ograniczenie ryzyka inwestycyjnych” - wskazał w komunikacie Fundusz.

Rozwijany przez EMP hub w Jaworznie, został zaprojektowany jako zintegrowany ekosystem przemysłowo-technologiczny. Zakres projektu obejmuje budowę nowoczesnego zakładu produkcyjnego wraz z rozwojem kompetencji badawczo-rozwojowych, cyfrowych rozwiązań mobilności, komponentów bateryjnych oraz współpracy z lokalnym łańcuchem dostaw. Wyjazd pierwszych pojazdów z linii produkcyjnej zaplanowano na 2029 rok. (PAP)

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



9 772353 619048

20

Jutro w naszej gazecie Puls

- „Paradoks spiskowy”, czyli kto wierzy w tajne grupy sterujące światem
- Cmentarz porosyjski
- Przed nami Noc Muzeów

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. DESA KATOWICE

Wyjątkowa aukcja. Pod młotek idą m.in. dzieła malarzy Grupy Janowskiej

Marcin Śliwa
Katowice

W salonie katowickiej DESY można oglądać wystawę przedaukcyjną, która będzie dostępna do soboty 16 maja, czyli do dnia aukcji. Do kupienia będą niezwykle obrazy.

Sobota 16 maja to data, która z pewnością jest w kalendarzu kolekcjonerów i miłośników sztuki. Wtedy bowiem odbędzie się najbliższa aukcja organizowana w salonie DESY w Katowicach. Na aukcji tradycyjnie już będzie można kupić obrazy m.in. członków Grupy Janowskiej. Tym razem do kupienia będą trzy obrazy Pawła Wróbla: „Cyrk Kora”, „Odpust na Śląsku” oraz „Nad Rawą”. Wróbel był górnikiem, jednym z najaktywniejszych członków koła plastyków amatorów przy ZDK kopalni „Wieczorek”. W swoich obrazach przedstawiał pejzaże śląskie

z charakterystycznymi hałdami, kominami, szybami kopalniami. Jego żywiołowe i niezwykle barwne scenki rodzajowe ukazują dzień powszedni i świąteczny mieszkańców górniczych osiedli. W sobotę nowego właściciela może też znaleźć obraz „Jak za dawnych lat w starym Giszowcu przy ulicy Kwiatowej” Ewalda Gawlika, malarza i cieśli górniczego. Przed wojną uczył się rysunku u Pawła Stellera oraz malarstwa i rysunku w prywatnej szkole Czesława Rzepińskiego. Był członkiem koła plastyków amatorów przy ZDK kopalni „Wieczorek”, a od 1974 członkiem śląskiego oddziału ZPAP. Tematami jego prac są sceny rodzajowe na tle śląskiego pejzażu, martwe natury, krajo-brazy górniczych osiedli w Giszowcu, Nikiszowcu i Janowie. Gratką dla kolekcjonerów będzie obraz „Dżungla” legendarnego Teofila Ocieplki, malarza, przedstawiciela sztuki naiwnej, członka Grupy Janowskiej.

40. Szybowcowe Mistrzostwa Świata FAI z Avionic wystartowały na lotnisku w Rudnikach. Latają najlepsi piloci

Dawid Wygas
Częstochowa

Przez najbliższe dwa tygodnie niebo nad powiatem częstochowskim i całą Jurą Krakowsko-Częstochowską stanie się areną zmagania blisko 100 najlepszych pilotów z 27 państw.

To wydarzenie bez precedensu w historii sportu lotniczego w naszym regionie.

Wczoraj na lotnisku w Rudnikach rozpoczęły się oficjalne treningi zawodników. Mistrzostwa oficjalnie rozpocznie uroczysty akcent w samym centrum Częstochowy. W sobotę, 16 maja o godz. 17.00, z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Dętej Kłomnice i Mażorettek „Fana-beria”, reprezentacje przemarszerują Alejami NMP, by o 17.20 na Placu Biegańskiego wziąć udział w ceremonii otwarcia. Od 17 do 29 maja rozgrywane będą konkurencje mistrzowskie nad Polską. Na 30 maja (godz. 12.00) zaplanowano uroczystą ceremonię zakończenia i wręczenia medali (Lotnisko Rudniki).

W zawodach weźmie udział prawie 80 załóg i blisko 100 pilotów z 27 państw. Tę różnicę w liczbach tłumaczy fakt, że rywalizacja toczy się w trzech klasach:

● Klasa Otwarta (Open) - królowie przestworzy. Szybowce o największej rozpiętości skrzydeł;



FOT. DAWID WYGAS

Na lotnisku w Rudnikach trwają 40. Szybowcowe Mistrzostwa Świata FAI z Avionic

● Klasa 18-metrowa - niezwykle popularna i zacięta kategoria maszyn o ściśle określonej rozpiętości;

● Klasa 20-metrowa dwumiejscowa, gdzie załogę stanowi dwóch współpracujących ze sobą pilotów.

Aby wyłonić mistrza, organizatorzy stosują dwa rodzaje zadań:

● Konkurencja wyścigowa (Racing Task). Piloci dostają ściśle określone punkty zwrotne. Muszą do nich dolecieć, „zaliczyć” je i wrócić na metę. Wygrywa ten, kto pokona trasę najszybciej. To proste matematycznie, ale wymaga agresywnego lotu.

● Konkurencja obszarowa (Assigned Area Task - AAT). Tu zaczyna się szachy w powietrzu.

Zawodnicy nie mają konkretnego punktu, lecz ogromne „strefy”. Sami decydują, jak głęboko wlewać w daną strefę, zanim zawrócą do kolejnej.

- To wymaga wybitnego przygotowania meteorologicznego - tłumaczy Artur Rutkowski, dyrektor mistrzostw. - Każdy zawodnik pokonuje inny dystans, co na pierwszy rzut oka dziwnie wygląda w tabeli, ale cel jest jeden: wykręcić najwyższą prędkość średnią z całego lotu, mieszcząc się w wyznaczonym minimalnym czasie.

Standardowe trasy wyznaczane na mistrzostwach globu liczą od 150 do 700 kilometrów. Wymaga to od pilota spędzenia w ciasnym kokpicie od kilku do nawet ośmiu godzin, bazu-

jąc wyłącznie na prądach termicznych.

Wśród startujących nie zabraknie reprezentantów Polski, którzy są potęgą w tym sporcie. W Rudnikach barw narodowych bronić będą m.in. utytułowany Sebastian Kawa, Karol Starszak, Stanisław Biela, Łukasz Grabowski oraz Judyta Czyż.

Samo kibicowanie szybownictwu wymaga nieco cierpliwości. To nie są wyścigi samochodowe. Maszyny, gdy już wystartują, stają się tylko małymi białymi kropkami na niebie. Organizatorzy przygotowali w Rudnikach specjalną strefę kibica. Będą w niej na żywo relacjonować to, co dzieje się w powietrzu, zapowiadając starty i lądowania.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
16°C	5°C	18°C	8°C
Sobota		Niedziela	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
14°C	7°C	12°C	8°C
Barometr 1004 hPa			
Wiatr pd.-zach. 22 km/h			
Biomet niekorzystny			

Najbliższe dni będą deszczowe, słońce będzie pojawiać się sporadycznie.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1796

Brytyjski lekarz Edward Jenner zaszczepił 8-letniego chłopca wirusami ospy krowianki i uzyskał pierwszy raz odporność biorcy na wirusy ospy prawdziwej.

1939

Peruwianka Lina Medina w wieku 5 lat, 7 miesięcy i 21 dni została najmłodszą matką w historii medycyny. Urodziła dziecko (syna) przez cesarskie cięcie.

1984

Odbyła się premiera komedii s-f „Seksmisja” w reż. Juliusza Machulskiego. Wiele cytatów z niej weszło do codziennego języka (np. „Ciemność widzę”).

2020

Zmarł Henryk Jaskuła – żeglarz, pierwszy Polak i trzeci żeglarz w historii, który samotnie, bez zawijania do portów, opłynął Ziemię na jachcie Dar Przemysła. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 9 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Arkadiusz Biernat
502 499 265

SŁUŻBY RATUNKOWE TO NIE MASOWY WYPADEK, A POCZĄTEK WIELKIEJ OPERACJI

Sznury karetek na śląskich ulicach

Robert K. Lewandowski
Katowice, Ruda Śląska, Tarnowskie Góry

Wczoraj, 13 maja, kierowcy i przechodnie w Katowicach mogli zaobserwować nietypowy widok - sznur karetek pogotowia przemierzających się głównymi ulicami miasta.

Obecność tak dużej liczby pojazdów uprzywilejowanych w jednym miejscu nie jest jednak wynikiem masowego wypadku czy sytuacji kryzysowej. Województwo śląskie na najbliższe dni staje się miejscem o najwyższym zagęszczeniu służb ratunkowych w kraju.

Mobilizacja karetek, która wzbudziła zainteresowanie mieszkańców, to efekt rozpoczęcia Regionalnych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym.

Od 13 do 15 maja na Śląsku przebywa łącznie 41 zespołów ratownictwa medycznego. W zmaganiach biorą udział nie tylko specjaliści z różnych regionów Polski, ale również załogi z Ukrainy.



FOT. PATRYK PYRLIK / UMWS

Mobilizacja karetek, która wzbudziła zainteresowanie mieszkańców, to efekt rozpoczęcia Regionalnych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym

To właśnie ich przejazd przez Katowice zainaugurował trzydniowe wydarzenie.

Realistyczne scenariusze na terenie trzech miast

Ratowników czeka intensywny czas pracy w warunkach przypominających realne

interwencje. Organizatorzy przygotowali łącznie dziewięć dynamicznych scenariuszy medycznych.

Zespoły będą musiały sprostać pięciu zadaniom dziennym oraz czterem symulacjom nocnym, które zazwyczaj stanowią największe wyzwanie ze względu na ograniczoną wi-

doczność i zmęczenie materiału.

Ćwiczenia nie ograniczają się wyłącznie do Katowic. Poszczególne epizody zostały zlokalizowane również na terenie Rudy Śląskiej oraz Tarnowskich Gór.

Oznacza to, że w najbliższych dniach mieszkańcy tych

miast również mogą spodziewać się zwiększonej obecności pojazdów pogotowia na sygnalach.

Każde z zadań zostało opracowane tak, aby wymagało od załóg szybkiego podejmowania decyzji oraz bezbłędnej współpracy w grupie.

Weryfikacja kompetencji w stresie

Choć wydarzenie ma formę rywalizacji, jego nadrzędnym celem jest praktyczny sprawdzian umiejętności zespołów wyjazdowych.

Zawody ratownictwa medycznego pozwalają na weryfikację procedur z zakresu medycyny ratunkowej w kontrolowanych, ale wysoce stresujących warunkach.

Współzawodnictwo ma doprowadzić do podniesienia kompetencji ratowników, a na zakończenie mistrzostw wyłonione zostaną zespoły, które najsprawniej poradziły sobie z przygotowanymi przez ekspertów przypadkami medycznymi.

KATOWICE AIRPORT

Gigant wylądował w Pyrzowicach

Na lotnisku w Katowicach wylądował Boeing 747-400BDSF w barwach linii Suparna Airlines. Tym samym zainaugurowano czarterowe połączenie towarowe pomiędzy chińskim miastem Nankin a katowickim lotniskiem. Jak zapowiadają w Katowice Airport, trasa będzie obsługiwana z częstotliwością do dwóch rejsów w tygodniu. To drugie połączenie czarterowe typu all-cargo z Chin do Katowice Airport. W październiku 2025 roku uruchomiono trasę linii Central Airlines z Chengdu, obsługiwaną Boeingiem 777F. Oba kierunki realizowane są na zlecenie chińskich platform handlu internetowego. Cargo to istotny filar działalności portu. Miniony rok był w tym segmencie rekordowy, zanotowaliśmy ponad 46 tys. ton frachtu. Rok 2026 zapowiada się jeszcze lepiej - w pierwszych czterech miesiącach przez nasz terminal towarowy przeszło 17,8 tys. ton ładunków, co jest wynikiem o niemal 30% lepszym niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Oprac. RKL

REKLAMA

0011517284

Wiele możliwości na oszczędności!

Tańszy prąd
w wybranych godzinach

Niższe rachunki
dzięki dopasowanej grupie taryfowej

Doradca energetyczny
online

Szczegóły na **tauron.pl/jasne**

TAURON
Jasne,
że tak!





Rodzina oszukiwała kontrahentów prowadząc kilka spółek

Afera z węglem. Oszustwo na 20 milionów złotych

Ireneusz Stajer
Wodzisław Śląski

Funkcjonariusze z Wodzisławia zajmujący się przepięczością gospodarczą zatrzymali trzy osoby podejrzane o oszustwa związane z handlem węglem oraz jego przywłaszczenie.

Śledczy ustalili, że małżonkowie z Wodzisławia Śląskiego i ich córka, prowadząc liczne spółki, od sierpnia 2023 r. przez kolejny rok doprowadzili swoich kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 20 mln zł oraz przywłaszczyli powie-

rzony im surowiec o łącznej wartości około 3,7 mln zł.

- Policjanci zatrzymali osoby odpowiedzialne za ten proceder - 47-letniego mężczyznę oraz dwie kobiety w wieku 45 i 26 lat. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie im łącznie 18 zarzutów - głównie oszustwa znacznej wartości i przywłaszczeń powierzonych mienia. Kodeks karny przewiduje za to karę do 10 lat więzienia - informuje asp. sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

W sprawie zastosowano zabezpieczenie majątkowe mienia podejrzanych o wartości niemal 2 mln zł.

Miasto usunęło ławki ze skweru na Paruszcówcu

Dawid Wygas
Rybnik

Ciągle picie, awantury, brud i w końcu zniszczony radiowóz policji. Tak wyglądało życie mieszkańców dzielnicy Paruszców-Piaski w Rybniku. Miasto postanowiło zadziałać w nietypowy sposób.

Z parku przy lokalnej szkole po prostu zabrano ławki.

Pijackie awantury w Rybniku. Dzieci patrzyły z okien szkoły

Na skwerze na rogu ulic Wolnej i Ogrodowskiego nie ma już miejsc do siedzenia. Ławki miały służyć spacerowiczom, ale szybko stały się ulubionym miejscem osób pijących alkohol.

Co gorsza, działo się to tuż obok Szkoły Podstawowej nr 3.

Problem trwał miesiącami. Mieszkańcy skarżyli się, że park w środku dzielnicy stał się miejscem jednej wielkiej imprezy. Było głośno, dochodziło do bójek, a wokół panował



Usunięcie ławek utrudniło życie „bywalcom” skweru

brud. Sprawą zajął się radny z Rybnika, Paweł Wawrzyn.

- Skwer jest w centrum dzielnicy. Grupa ludzi zachowywała się tam bardzo źle. Picie towarzyszyły bójki, krzyki i załatwianie potrzeb prosto pod oknami ludzi - opowiada radny.

Dodaje też to, co najbardziej oburzało mieszkańców.

- Wszystko to widziały dzieci, które miały lekcje w pobliskiej szkole.

Zniszczony radiowóz na Paruszcówcu. Miasto mówi „dość”

Zmęczeni ludzie ciągle prosili o pomoc. Służby miejskie i policja przyjeżdżały na miejsce, ale to nie rozwiązywało problemu na długo. Pomysł, żeby po prostu zlikwidować ławki, na początku wydawał się dziwny. Wszystko zmieniło się 13 lipca zeszłego roku. Wtedy policja znowu przyjechała do parku. Doszło do niebezpiecznej sytu-

acji. Jeden z pijanych mężczyzn wyciągnął nóż i przebił opony w policyjnym aucie.

- To była kropla, która przełamała czarę. Zawnioskowałem o to, żeby na jakiś czas zabrać stamtąd ławki. Teraz sprawdzamy, czy to przynosi efekty - wyjaśnia Paweł Wawrzyn. Brak ławek w parku na Paruszcówcu-Piaskach mocno ograniczył problem hałasu i nocnych imprez, jednak część mieszkańców może narzekać, że nie może odpocząć podczas spaceru.

REKLAMA

0011522916



PREZYDENT MIASTA KATOWICE OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowych dzielnic miasta Katowice - część obejmująca obszar na południe od ulicy Tadeusza Boya-Żeleńskiego

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), oraz w związku z uchwałą nr X/151/11 Rady Miasta Katowice z dnia 30 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowych dzielnic miasta Katowice, w obszarze fragmentów terenów górniczych Murcki I i Giszowiec I - KWK „Murcki – Staszic” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowych dzielnic miasta Katowice - część obejmująca obszar na południe od ulicy Tadeusza Boya-Żeleńskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 22 maja 2026 r. do 12 czerwca 2026 r.

Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice bip.katowice.eu w zakładce *Urząd Miasta/Planowanie przestrzenne/Ogłoszenia planowania przestrzennego* oraz na stronie katowice.eu/plan-dla-boya-zelenskigo

Informacje na temat projektu planu udzielane będą również przez Projektantów planu pod numerami (+48) 32 259 39 87 oraz (+48) 32 259 39 08 w dni robocze w godzinach 10⁰⁰ - 14³⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **28 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 17⁰⁰** w Miejskim Domu Kultury „Południe” w Katowicach - Filia Kostuchna przy ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego 83 w Katowicach.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi przyjmowane będą do 26 czerwca 2026 r. Uwagi złożone poza tym terminem, niezłożone na formularzu, niezawierające wymaganych danych lub podpisu właściwego dla formy ich złożenia zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Wydziału Planowania Przestrzennego i Urbanistyki, Urząd Miasta Katowice, ul. Rynek 13, 40-003 Katowice, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (e-Doręczenia, ePUAP) albo poczty elektronicznej e-mail na adres: pu@katowice.eu, **na formularzu**, który jest dostępny na stronie bip.katowice.eu w zakładce *Załatw sprawę/Nieruchomości* pod nazwą *Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego*.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie zamieszczono dane o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozie oddziaływania na środowisko, opracowaniu ekofizjograficznym oraz opiniach, o których mowa w art. 54 ust. 1 ustawy. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ww. ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy, należy wnieść do Prezydenta Miasta Katowice na zasadach i w terminie określonym powyżej dla projektu planu z wyjątkiem obowiązku stosowania formularza.

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

KLAUZULA INFORMACYJNA (dane obowiązkowe: imię nazwisko, nazwa, adres):

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – zwanego dalej RODO – informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent Miasta Katowice z siedzibą w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4, e-mail: urząd_miasta@katowice.eu
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia lub zmiany aktu planowania przestrzennego (dalej: APP), rozpatrzenia wniosków i uwag do projektu APP na podstawie art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tj. w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. W przypadku danych dobrowolnych (numer telefonu lub adres do korespondencji) ich podanie służy wyłącznie usprawnieniu kontaktu organu z wnioskodawcą.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą zewnątrzni wykonawcy projektów dokumentów planistycznych.

Pełna klauzula informacyjna udostępniona jest na stronie internetowej bip.katowice.eu

Referendum w Będzinie. „Sprawdziliśmy wszystkie podpisy”

Piotr Sobierajski
Będzin

**Zagłębiowski Będzin wycze-
kuje na ważne decyzje, które
zaważą na losach miasta
w najbliższych miesiącach
i latach.**

Komitet referendalny „Będzin na Nowo” 2 marca rozpoczął zbiórkę podpisów w sprawie odwołania z urzędu Łukasza Komoniewskiego. Lider Nowej Lewicy w województwie śląskim rządzi zagłębiowskim miastem już 16 lat, a przed nim jeszcze trzy kolejne.

Inicjatorzy zorganizowania referendum są przekonani, że prawidłowo zgromadzili na listach wymaganą liczbę podpisów i referendum się odbędzie. By referendum stało się faktem, dokładnie potrzebnych jest w Będzinie 4013 podpisów. Ze złożonych wcześniej podpisów PKW uznała ważność 3590 podpisów. Brakowało więc jeszcze 423.

Po informacjach od komisarza wyborczego co do liczby odrzuconych podpisów, nadal je zbieraliśmy. W sumie udało nam się ich zgromadzić ponad 5700, co



**Inicjatorzy przedsięwzięcia są przekonani, że prawidłowo
zgromadzili na listach wymaganą liczbę podpisów**

w przypadku pozytywnej weryfikacji ponad 3500 podpisów złożonych przez nas wcześniej powinno wystarczyć do tego, by referendum zostało ogłoszone - mówi Przemysław Wojciechowski, inicjator referendum w Będzinie. Jak dodaje, nie obawia się tego, że na listach poparcia dla organizacji referendum znajdują się tak zwane „martwe dusze”, co zdarzyło się na przykład w Bytomiu.

- Dokładnie sprawdzaliśmy wszystkie podpisy. Zbieraliśmy je bezpośrednio od mieszkańców. To daje nam pewność, że wszystko zostało zebrane legalnie, uczciwie i rzetelnie. Zastrzeżenia co do spełnienia wszystkich wymogów formalnych mogą dotyczyć błędnych adresów czy numerów PESEL - tłumaczy.

Komisarz wyborczy nakazał również usunięcie uchybień, a więc podanie dowodów na to,

że informacje o referendum zostały w prawidłowy sposób przekazane mieszkańcom. Chodzi o potwierdzenie prawidłowego i na własny koszt przeprowadzonego powiadomienia mieszkańców o zamiarze przeprowadzenia referendum (np. przez ogłoszenie w prasie, na słupach ogłoszeniowych, etc.).

- Przekazaliśmy obszerny wyjaśnienia, dokumentujące fakt poinformowania Będzinian w transparentny, dostępny dla wszystkich sposób. Do komisarza wyborczego trafił także wniosek z uzasadnieniem wraz z dwudziestoma załącznikami - mówi inicjator referendum.

Komisarz wyborczy ma teraz 30 dni, poczynawszy od 4 maja, na weryfikację wszystkich podpisów oraz odniesienie się do dodatkowych wyjaśnień komitetu referendalnego. Jeśli decyzja byłaby pozytywna i referendum w sprawie odwołania obecnego prezydenta Łukasza Komoniewskiego doszłoby do skutku, wówczas niewiadomą pozostaje jeszcze konkretna data. Organizatorzy chcieliby, żeby odbyło się jeszcze przed wakacjami.



Ogromne konary zniszczyły groby

Horror na cmentarzu po nocnej wichurze

Ł. Zalega, I. Stajer
Dąbrowa Górnicza

**Połamane konary spadły
w nocy na nagrobki
i klasztorze pw. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny
oraz św. Antoniego z Padwy
w Dąbrowie Górniczej.**

Na Górcze Gołonoskiej w Dąbrowie Górniczej (w pobliżu kościoła) mieści się cmentarz przy ulicy Kościelnej 20. W nocy (z 12 na 13 maja) nekropolię nawiedziła wichura. Wiatr połamał ogromne konary drzewa, które spadły na część nagrobków, powodując zniszczenia.

- Potężny wiekowy klon nie wytrzymał naporu wiatru i deszczu. Złamały się konary o blisko metrowym obwodzie, które runęły na groby - mówi Marcin Młyński, administrator franciszkańskiego cmentarza.

Jak dodaje, uzyskał pilną zgodę z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Dąbrowie Górniczej na wycinkę całego klonu. Drzewo jest już bowiem niestabilne. Trwają prace na cmentarzu. Po usunięciu wszystkich konarów aż do samego pnia będą szacowane straty.

- Jeden z nagrobków na pewno jest poważnie uszkodzony - zaznacza administrator.

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011519998

Ruszyła morska faza budowy Baltica 2. Polska stawia na offshore

**Rozpoczęła się kluczowa
faza budowy morskiej farmy
wiatrowej Baltica 2. Wspólna
inwestycja PGE Polskiej Grupy
Energetycznej i duńskiej firmy
Ørsted ma zapewnić dostawy
energii z morskiego wiatru już
w przyszłym roku. Docelowo
Baltica 2 o mocy 1,5 GW będzie
dostarczać energię elektryczną
dla 2,5 mln gospodarstw domo-
wych w Polsce. Energia produ-
kowana na Bałtyku ma być nie
tylko czysta, ale również stabil-
na i konkurencyjna cenowo.**

**Pierwsze monopale
zainstalowane**

Przełomowy moment dla realizacji projektu ogłoszony został w Gdańsku, gdzie potwierdzono, że pierwszych 11 monopali, czyli fundamentów przyszłych turbin wiatrowych, dotarło już na miejsce i zakończono ich instalację.

- Oficjalnie możemy oświadczyć, że morska faza inwestycji projektu Baltica 2 właśnie się rozpoczęła - mówił prezes PGE Dariusz Lubera. - Do tej pory prace prowadzone były na lądzie, teraz przenoszą się na morze.

- To szczególny dzień zarówno dla polskiej branży offshore, jak i dla Ørsted. Kilka lat temu rozpoczęliśmy rozmowy o tym projekcie, a dziś jesteśmy na etapie budowy. To dowód ambicji wszystkich osób zaangażowanych w tę inwestycję



- podkreślił Rasmus Errboe, prezes Ørsted. Jak zaznaczał prezes PGE, budowa Baltica 2 to nie tylko ambitne przedsięwzięcie infrastrukturalne, ale również projekt o strategicznym znaczeniu dla Polski.

- Offshore stanie się kluczowym elementem polskiego miksu energetycznego. Budujemy nie tylko farmę wiatrową, ale zupełnie nowy rozdział polskiej energetyki. Energia z morskiego wiatru jest wydajna, stabilna, a prąd produkowany przez offshore będzie tani - mówi Lubera.

Inwestycja w połowie realizacji
O zaawansowaniu prac mówił także Bartosz Fedurek, prezes PGE Baltica.

- Dysponujemy komponentami najwyższej jakości i najlepszą dostępną technologią. Jesteśmy obecnie na półmetku realizacji całej inwestycji. Pierwsze dostawy energii z farmy rozpoczną się już w przyszłym roku - podkreślał.

Przedstawiciele rządu zwracali uwagę, że rozwój morskiej energetyki wiatrowej przestał być jedynie przedmiotem planów i dyskusji.

- To już nie są tylko zapowiedzi. Przed nami kolejny ważny etap inwestycji w morską energetykę wiatrową. Ten projekt wyraźnie przyspiesza - mówiła ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

- Zależy nam, aby Polska była bezpieczna, a jednym z fun-

damentów bezpieczeństwa jest suwerenność energetyczna. Żeby ją osiągnąć, trzeba przestać mówić, a zacząć działać. I właśnie to się dziś dzieje dzięki zaangażowaniu wielu osób - od pracowników hal produkcyjnych po zespoły projektowe - podkreślał Miłosz Motyka, minister energii.

Offshore filarem bezpieczeństwa energetycznego Uroczystość inaugurująca morską fazę budowy Baltica 2 była również okazją do rozmów o strategicznym znaczeniu energetyki offshore dla Polski.

- Energia z polskiego Bałtyku nie utknie w Cieśninie Ormuz i jej cena nie wzrośnie nagle z dnia na dzień. To energia nasza, polska, rozwijana we współpracy z duńskimi partnerami - podkreślała Urszula Zielińska, wiceminister klimatu i środowiska.

Wiceminister zapowiedział także dalszy rozwój sektora offshore. Zgodnie z założeniami do 2040 roku morską energetykę wiatrową ma odpowiadać za produkcję nawet 18 GW energii w Polsce.

- Polska będzie bezpieczna wtedy, gdy będzie samodzielnie produkować energię, magazynować ją i dostarczać obywatelom oraz przedsiębiorcom. Suwerenność energetyczna stanowi fundament architektury bezpieczeń-

stwa państwa - mówił Miłosz Motyka.

**Zielona energia impulsem
dla gospodarki**

Zdaniem przedstawicieli rządu i branży rozwój energetyki offshore może stać się również impulsem modernizacyjnym dla gospodarki.

- Dzięki energii z offshore będziemy mogli modernizować między innymi sektor ciepłowniczy i stopniowo go elektryfikować. To ogromna korzyść zarówno dla transformacji energetycznej, jak i polityki klimatycznej. Oprócz efektów gospodarczych i wzrostu bezpieczeństwa zyskamy także szereg korzyści środowiskowych, takich jak rozwój monitoringu środowiska - wskazywała Paulina Hennig-Kloska.

Podczas wydarzenia wielokrotnie podkreślano, że morską energetykę wiatrową oznacza nie tylko bezemisyną i tańszą energię, ale także rozwój nowoczesnych kompetencji przemysłowych w Polsce. W realizację projektu zaangażowane są polskie przedsiębiorstwa odpowiadające za produkcję elementów konstrukcyjnych farmy.

Jerzy Wiatr, prezes Grupy Przemysłowej Baltic, gdzie powstają m.in. klatki anodowe dla farm wiatrowych, podkreślał znaczenie krajowych kompetencji w zakresie produkcji

konstrukcji stalowych dla sektora offshore.

Morska część projektu Baltica 2 powstaje w polskiej części Bałtyku, pomiędzy Ustką a Choczewem, około 40 kilometrów od brzegu. Farma będzie składała się ze 107 turbin o mocy 14 MW każda, posadowionych na 111 monopalach na obszarze około 190 km kw. Docelowo instalacja ma dostarczać energię elektryczną dla 2,5 mln gospodarstw domowych.

Realizacja Baltica 2 ma być jednym z najważniejszych kroków w transformacji polskiej energetyki i rozwoju krajowego sektora offshore. Inwestycja nie tylko zwiększy udział odnawialnych źródeł energii w krajowym miksie energetycznym, ale także wzmocni bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz stworzy nowe możliwości dla krajowego przemysłu i rynku pracy. Przedstawiciele rządu i branży podkreślają, że rozwój morskiej energetyki wiatrowej może w najbliższych latach stać się jednym z głównych motorów modernizacji gospodarki i budowy niezależności energetycznej kraju. Baltica 2 ma być również dowodem na to, że Polska coraz odważniej wchodzi do grona państw rozwijających nowoczesne technologie energetyczne na dużą skalę.

Zespół apartamentowców powstaje w Ustroniu

oprac. Jacek Drost
Ustroń

Kameralny zespół apartamentowców o nazwie Beskid Park, zaprojektowany przez pracownię Archas Design, powstaje w uzdrowskiej dzielnicy Zawodzie w Ustroniu.

Projekt odwołuje się do górskiej zabudowy, ale w sposób powściągliwy i współczesny. Spełniać ma przede wszystkim oczekiwania osób szukających w Beskidzie Śląskim „drugiego domu” i miejsca do aktywnego wypoczynku.

Architekci z bielskiej pracowni Archas Design zwracają uwagę, że Ustroń jest jednym z tych miejsc, w których tradycyjna zabudowa podgórska spotyka się z bardziej wyrazistą architekturą uzdrowską, w tym z charakterystycznymi modernistycznymi „piramidami”, które stały się jednym z rozpoznawalnych symboli miasta. Dodają, że miejscowość położona u stóp Równicy i Czantorii ma też w sobie szcze-



Tak będzie wyglądał zespół apartamentowców w Ustroniu Zawodzie o nazwie Beskid Park

gólną dwoistość. Z jednej strony pozostaje kurortem - miejscem sanatoriów, leczniczych wód i spokojnego rytmu dnia. Z drugiej, jest popularną miejscowością turystyczną, w której liczne szlaki, trasy rowerowe i stoki narciarskie przyciągają rzesze miłośników aktywnego wypoczynku.

W tę lokalną specyfikę pracownia Archas Design wpisała dwa niezależne budynki apar-

tamentowe z 52 lokalami. Inwestycja zlokalizowana jest w dzielnicy Zawodzie, gdzie dominuje zabudowa uzdrowska i gdzie stanęły wspomniane wcześniej słynne „piramidy”.

Podstawą kompozycji jest zestawienie jasnych płaszczyzn elewacji z drewnem, szkłem i grafitowymi detalami. Biel porządkuje bryły i nadaje im lekkości, natomiast drewno ocie-

pla całość i buduje związek z przyrodą. Charakterystycznym motywem jest drewniana okładzina prowadzona pionowo lub skośnie, która nadaje fasadom indywidualny wyraz. Kluczowym elementem projektu jest jednak relacja wewnątrz z krajobrazem. Duże przeszklenia oraz przestronne balkony i tarasy pozwalają maksymalnie wykorzystać położenie inwestycji w scenarii Beskidu Śląskiego, pełniąc funkcję prywatnych punktów widokowych.

- Projekt Beskid Parku nie próbuje konkurować z otoczeniem ani zaskakiwać ekstrawagancją. Jego siła polega raczej na uważności: na proporcji, doborze materiałów i wpisaniu w krajobraz. Architektura budynków odwołuje się do rozpoznawalnych elementów górskiej zabudowy, ale robi to w sposób powściągliwy i współczesny. Są tu dwuspadowe dachy, proste bryły, czytelny rytm okien i naturalne materiały, ale nie ma dosłownej regionalizacji ani dekoracyjnego nadmiaru - informuje pracownia Archas Design.

Czawa Bike Fest 2026 rusza w ten weekend

Dawid Wygas
Częstochowa

Już w najbliższy weekend (15-17 maja) Częstochowa zamieni się w stolicę polskiego kolarstwa i turystyki rowerowej. Przed nami Czawa Bike Fest 2026.

Trzydniowe rowerowe święto w Częstochowie to impreza dla całych rodzin, wyczynowców i pasjonatów miejskiej jazdy. Wydarzenia zlokalizowano w kluczowych punktach miasta. Festiwal startuje w piątek, 15 maja. W przestrzeni III Alei NMP pojawią się targi sportu i rekreacji, gdzie wystawcy zaprezentują nowości sprzętowe. Dla najmłodszych (i nie tylko) przygotowano Rowerowe Miasteczko Ruchu Drogowego z symulatorami jazdy. Piątkowy wieczór zwieńczy Częstochowska Masa Krytyczna - rowerzyści opanują ulice miasta, startując około godziny 18:00. Najbardziej intensywnie zapowiada się sobota (16 maja). Organizatorzy przygotowali tematyczne wycieczki z przewodnikami na trasach szosowych, gravelowych oraz MTB. Prawdziwym hitem będzie jednak specjalny przejazd do Olsztyna,

w którym udział weźmie raper TEDE. Artysta uświetni ten dzień również swoim wieczornym koncertem. Fani sportów ekstremalnych nie mogą przegapić pokazów BMX w City Skate Parku oraz widowiska „Sound of Gravity”. Znany na całym świecie zawodnik Szymon Godziek zaprezentuje w Częstochowie ewolucję, które od lat przyciągają tłumy.

Niedziela (17 maja) to czas wyciszenia, ale i podsumowania festiwalu. To właśnie tego dnia do Częstochowy dotrze Bike Fest Train - specjalny pociąg Kolei Śląskich relacji Katowice-Częstochowa, przeznaczony dla rowerzystów z regionu.

Głównym punktem niedzieli będzie Jasnogórski Złot Rowerowy. O godzinie 14:00 na Błoniach Jasnogórskich odprawiona zostanie uroczysta msza święta inaugurująca sezon rowerowy w województwie śląskim, połączona z poświęceniem jednośladów. Zaraz po niej Błonia zamienią się w arenę sportów ekstremalnych. Ponownie wystąpi Szymon Godziek, a swoje umiejętności zaprezentuje także Jonasz Pakulski, który poprowadzi strefę „zakreconych rowerów”. Całość uzupełnią pokazy deskorolki, rolkarstwa i breakdance'u.

REKLAMA

0011522315



Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 100,37 m², położonej w Katowicach przy ul. Działkowej 17, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1790/55 o powierzchni 291 m², z karty mapy 2, obręb Myslowice Las, stanowiącej własność Miasta Katowice.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 450 000 zł

Wysokość wadium wynosi: 45 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/259-33-17, 32/259-31-69) do dnia **8.09.2026 r.** do godz. 13:00

lub

- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmp.przetargi@katowice.eu do dnia **7.09.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/259-33-17, 32/259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **8.09.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **15.09.2026 r.** o godz. **9:00** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od 15.05.2026 r. do 7.09.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 2 w Katowicach, ul. Bednorza 60, tel. 32/350-44-30.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 32/259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia, udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011521093

BEZPŁATNE WARSZTATY KOMPUTEROWE DLA SENIORÓW 55

NAUCZ SIĘ OBSŁUGI SMARTFONA, TABLETU I KOMPUTERA!

W PROGRAMIE:

- ➔ bezpieczne bankowanie,
- ➔ e-recepty (IKP),
- ➔ komunikatory wideo i zakupy online.

ZAPEWNIAMY:

- ➔ 14 h nauki z instruktorem,
- ➔ ciepły obiad,
- ➔ catering i materiały szkoleniowe.

ZAPISZ SIĘ TERAZ:

+48 570 806 649 | wykluczeni79.fioi.org



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.
Sfinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

LUBLIN

Trzy dożywocia za spalenie

Na dożywocie skazał w środę Sąd Okręgowy w Lublinie trzech oskarżonych o zabicie dwóch mężczyzn w mieszkaniu przy ulicy Narutowicza w Chełmie. Według ustaleń najpierw brutalnie ich pobili, a potem podpalili na stosie z tekstyliów i mebli. Wyrok jest nieprawomocny.

Tomasz B., Krzysztof B. i Piotr B.o przedterminowe zwolnienie będą mogli starać się kolejno po 41, 40 i 38 latach za kratami. Sąd przyznał także po 150 tys. zł zadośćuczynienia dla czwórki osób

z rodziny zmarłych, które solidarnie mają zapłacić oskarżeni.

Sędzia Barbara Markowska uzasadniła, że вина oskarżonych nie budzi wątpliwości, co potwierdzają zebrane dowody, przede wszystkim zeznania naocznego świadka oraz wyjaśnienia jednego z współoskarżonych. Ich relacje potwierdziły nagrania z mieszkania, które wykonywał podczas przestępstwa jeden ze sprawców, a także monitoring z pobliskiego budynku.

WARSZAWA

Branża odzieżowa protestowała



FOT. ALEKSZY WITKICKI

W środę na ulicach Warszawy odbyła manifestacja przedsiębiorców przeciwko systemowi SENT. Przedstawiciele branży odzieżowej oraz obuwniczej sprzeciwiają się przepisom, które przewidują kary w wysokości co najmniej 20 000 zł za błędy formalne w raportowaniu transportu towarów.

WARSZAWA

Polska poderwała myśliwce

W związku ze zmasowanym atakiem Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy z użyciem dużej liczby bezzałogowych statków powietrznych rozpoczęło się operowanie wojskowego lotnictwa w naszej przestrzeni powietrznej – poinformowało w środę po południu na platformie X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

We wpisie podkreślono, że „zgodnie z obowiązującymi procedurami Dowódca Operacyjny RSZ uruchomił niezbędne siły i środki pozostające w jego dyspozycji”. Jak przekazano, operują myśliwce dyżurne oraz śmigłowce, a naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan wyższej gotowości.

RYNEK PALIW

– Pakiet „Ceny Paliw Niżej” zostanie przedłużony do końca maja – przekazał w środę minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. Na CPN składają się obniżone stawki VAT i akcyzy na paliwa, a także mechanizm maksymalnej ceny niektórych paliw. Minister energii Miłosz Motyka przekonywał w środę w Sejmie, że program CPN okazał się sukcesem, co powoduje, że ceny paliw i diesla w Polsce są jednymi z najniższych w Unii Europejskiej.

”

Do końca maja CPN będzie przedłużony na pewno. Co dalej – zobaczymy

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Myśliwce F-35 Husarz wkrótce wylądują w bazie w Łasku

Marcin Koziestański
Łask

Jeszcze w maju w 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku wylądują pierwsze egzemplarze wielozadaniowych myśliwców 5. generacji F-35A Lightning II, które w naszym kraju otrzymały dumną nazwę Husarz.

F-35A Lightning II, produkowany przez amerykański koncern Lockheed Martin, to wielozadaniowy samolot bojowy 5. generacji, który definiuje współczesne pole walki. Jego najważniejszą cechą jest technologia stealth, która zapewnia niską wykrywalność przez radary przeciwnika. Jak podkreśla płk pil. Krzysztof Duda, dowódca bazy w Łasku, nowoczesne myśliwce piątej generacji znacząco poszerzą zdolności naszego lotnictwa.

Kluczem do przewagi F-35 nie jest jednak tylko trudnawykrywalność, ale rola „podniebnego centrum dowodzenia”. Maszyna posiada zaawansowane sensory i systemy fuzji danych, które pozwalają pilotowi widzieć wszystko, co dzieje się w promieniu setek kilometrów, i dzielić się tymi informacjami z innymi jednostkami na ziemi, morzu i w powietrzu. Polska zamówiła łącznie 32 takie maszyny. Zostaną one wyposażone w najnowocześniejsze oprogramowanie i systemy uzbrojenia, stając się



FOT. X

F-35 zostaną „przechwycone” i uroczyste przywitane w powietrzu przez polskie F-16

fundamentem odstraszania w ramach wschodniej flanki NATO.

Harmonogram dostaw

Proces wdrażania F-35 w Polsce nabiera tempa. Według najnowszych informacji pierwsze maszyny mają pojawić się w kraju jeszcze w maju. Z przyczyn operacyjnych wojsko nie podaje dokładnej daty przylotu pierwszych samolotów ani liczby maszyn, które pojawią się w Polsce, ale wiadomo, że wydarzy się to pod koniec maja.

Oficjalna ceremonia powitania nowych myśliwców planowana jest w pierwszej połowie czerwca. Jak zapowiedział gen. Ireneusz Nowak, polskie F-35

zostaną „przechwycone” i uroczyste przywitane w powietrzu przez polskie F-16.

Docelowo maszyny będą stacjonować w dwóch jednostkach: 32. Bazie w Łasku (11. Eskadra Lotnicza) oraz 21. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. Pełna gotowość operacyjna (FOC) dla bazy w Łasku planowana jest na 2030 rok, a dla Świdwina na rok 2032.

Gigantyczny kontrakt

Umowa na zakup Husarzy została podpisana 31 stycznia 2020 roku w Dęblinie. Jej wartość to 4,6 mld dolarów, co czyni ją drugą co do wielkości transakcją zbrojeniową w historii Polski. Kwota ta obejmuje nie tylko same płatowce, ale cały

ekosystem niezbędny do ich funkcjonowania.

W skład kontraktu wchodzi: 32 samoloty F-35A Lightning II; pakiet logistyczny: zapas części zamiennych, sprzęt do obsługi naziemnej oraz informatyczny system zarządzania eksploatacją (wsparcie zapewnione do 2030 roku); pakiet szkoleniowy: szkolenie pilotów i personelu naziemnego; 8 zaawansowanych symulatorów lotu oraz budowa Zintegrowanego Centrum Szkoleniowego.

Warto dodać, że Polska zainwestowała również ogromne środki w modernizację infrastruktury. Baza w Łasku musiała uzyskać amerykańską certyfikację, co wiązało się z budową nowych, tajnych hangarów i budynków operacyjnych spełniających rygorystyczne normy bezpieczeństwa USA.

Zanim pierwsze koła Husarza dotkną polskiego betonu, polski personel musiał przejść mordercze przeszkolenie w Ebbing Air National Guard Base w stanie Arkansas. Płk pil. Krzysztof Duda podkreślił wagę tego etapu. – Dzięki ukończeniu kursów instruktora nasi piloci będą szkolić w Polsce przyszłe kadry. Będziemy tzw. bazą matką dla samolotów F-35. Powracający z USA specjaliści stworzą trzon 11. Eskadry Lotniczej, która jako pierwsza rozpocznie dyżury bojowe na nowym sprzęcie – poinformował.

Sąd Okręgowy w Warszawie nie przyspieszy sprawy Ziobry. Ekstradycja z USA odwołana

Marcin Koziestański
Warszawa

Jak ustalił reporter RMF FM, warszawski Sąd Okręgowy nie przychylił się do próby Prokuratury Krajowej o przyspieszenie posiedzenia w sprawie aresztu dla byłego ministra sprawiedliwości.

„Nie ma możliwości przyspieszenia terminu posiedzenia w sprawie aresztu dla Zbigniewa Ziobry” – w ten sposób warszawski

Sąd Okręgowy odpowiada na pismo Prokuratury Krajowej, co ucinia spekulacje o szybszym rozstrzygnięciu sporu prawnego. Śledczy liczyli, że uda się zmienić wyznaczony na 8 września termin rozpatrzenia zażalenia obrońców Ziobry na decyzję o aresztowaniu. Sąd pozostał jednak nieugięty, argumentując, że „nie ma podstaw do modyfikacji wyznaczonego terminu posiedzenia”. Sędziowie podkreślili, że choć przepisy mówią o siedmiodniowym terminie na rozpozna-

nie zażalenia, ma on jedynie charakter instrukcyjny. W tym konkretnym przypadku jego dochowanie jest niemożliwe ze względu na ogromną ilość materiału dowodowego. Dodatkową przeszkodą są grafiki trzech wyznaczonych do sprawy sędziów, którzy mają już zaplanowane inne procesy. Bez prawomocnego aresztu prokuratura nie może wysłać do USA oficjalnego wniosku o ekstradycję polityka podejrzanego w aferze Funduszu Sprawiedliwości. Sam Zbigniew

Ziobro przerwał milczenie w minioną niedzielę, potwierdzając, że znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Był szef resortu sprawiedliwości stanowczo odrzuca oskarżenia o ucieczkę przed wymiarem sprawiedliwości. Jak twierdzi, korzysta z dokumentów związanych z aylem, który miał otrzymać na Węgrzech. Lista zarzutów, które sformułowała wobec Ziobry Prokuratura Krajowa, jest bardzo długa. Na rozstrzygnięcie sprawy przyjdzie jeszcze poczekać.

Iran odzyskał dostęp do baz raketowych wzdłuż Cieśniny Ormuz

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Podczas obowiązującego zawieszenia broni Iran przywrócił dostęp do 30 z 33 baz raketowych wzdłuż Cieśniny Ormuz po wcześniejszych intensywnych atakach USA.

Źródła zaznajomione z ocenami amerykańskiego wywiadu poinformowały „New York Times” (NYT), że bazy odniosły różne uszkodzenia, ale znów działają, stanowiąc bezpośrednie zagrożenie dla amerykańskich okrętów wojkowych i tankowców w cieśninie.

Ponadto z danych amerykańskiego wywiadu wynika, że Iran zachował około 70% wyrzutni w całym kraju, a także

około 70% swojego przedwojennego arsenału raketowego. Mowa tu o raketach balistycznych zdolnych do rażenia innych krajów regionu, a także o raketach manewrujących, które mogą być wykorzystywane do uderzeń na cele znajdujące się w bliższej odległości na lądzie lub na morzu.

Ponadto zdjęcia satelitarne i inne środki obserwacji wskazują, że Iran przywrócił dostęp do około 90% swoich podziemnych magazynów raketowych i wyrzutni na terenie całego kraju. Jak zauważa „NYT”, te dane wywiadowcze są sprzeczne z publicznymi oświadczeniami prezydenta Donalda Trumpa i szefa Pentagonu, że irańska armia została „zniszczona” i „nie stanowi już” zagrożenia.



Większość arsenału raketowego Iranu przetrwała naloty USA i Izraela

Amerykanie płacą za wojnę z Iranem. Co na to Trump?

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Prezydent Donald Trump stwierdził, że trudności finansowe Amerykanów nie mają wpływu na jego decyzję w trakcie negocjacji mających na celu zakończenie konfliktu z Iranem.

Zapytany przez dziennikarza, w jakim stopniu sytuacja finansowa Amerykanów motywuje go do zawarcia porozumienia z Iranem, Trump odpowiedział: „Ani trochę”.

– Jedyne, co ma znaczenie, gdy mówię o Iranie, to to, że nie mogą oni posiadać broni jądrowej – powiedział Trump przed opuszczeniem Białego Domu, gdy wyruszał w podróż do Chin. „Nie myślę o sytuacji finansowej Amerykanów. Nie myślę o nikim. Myślę o jednej rzeczy: nie możemy pozwolić Iranowi na posiadanie broni jądrowej. To wszystko. To jedyna rzecz, która mnie motywuje”.

Wypowiedzi Trumpa prawdopodobnie spotykają się z krytyką ze strony osób, które twierdzą, że administracja powinna zrównoważyć cele geopolityczne z wpływem gospodarczym na Amerykanów, zwłaszcza że obawy związane z kosztami życia pozostają głównym problemem dla wyborców przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi.

Poproszony o wyjaśnienie wypowiedzi prezydenta, dy-



Od początku wojny z Iranem średnia cena galona benzyny wzrosła o ponad 50 procent

rektor ds. komunikacji Białego Domu Steven Cheung powiedział, że „najważniejszym obowiązkiem Trumpa jest bezpieczeństwo Amerykanów. Iran nie może posiadać broni jądrowej, a gdyby nie podjęto żadnych działań, miałby ją, co stanowi zagrożenie dla wszystkich Amerykanów”.

Trump znajduje się pod rosnącą presją ze strony innych republikanów, którzy obawiają się, że trudności gospodarcze spowodowane wojną mogą wywołać negatywną reakcję wobec partii i kosztować ją utratę kontroli nad Izbą Reprezentantów, a być może także Senat w listopadzie.

Rosnące koszty energii związane z konfliktem z Iranem spowodowały wzrost cen benzyny i przyczyniły się do inflacji. Według danych opubli-

kowanych we wtorek inflacja konsumencka w USA w kwietniu odnotowała największy wzrost od trzech lat.

Iran i jego atomowe ambicje

Trump przedstawił swoje podejście jako kwestię bezpieczeństwa narodowego i globalnego, sugerując, że obawy gospodarcze są drugorzędne w stosunku do zapobiegania rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Oceny wywiadu amerykańskiego wskazują jednak, że czas

Według danych opublikowanych we wtorek inflacja konsumencka w USA w kwietniu odnotowała największy wzrost od trzech lat

potrzebny Iranowi na zbudowanie broni jądrowej nie zmienił się od zeszłego lata, kiedy to analitycy oszacowali, że atak amerykańsko-izraelski wydłużył ten termin z dziewięciu miesięcy do roku, według trzech źródeł zaznajomionych z tą sprawą. Oceny programu jądrowego Teheranu pozostają zasadniczo niezmienione nawet po dwóch miesiącach wojny.

Sojusznicy Trumpa powtórzyli jego argument, że ryzyko związane z Iranem posiadającym broń jądrową przeważa nad krótkoterminowymi trudnościami gospodarczymi. Iran zaprzecza, jakoby dążył do posiadania broni jądrowej i twierdzi, że jego program ma charakter pokojowy, choć mocarstwa zachodnie podejrzewają, że ma on na celu rozwinięcie zdolności do budowy bomby.

REKLAMA

0011523641



Burmistrz Miasta Pyskowice

Zarządzeniem nr **RZ.0050.131.2026** z dnia 13.05.2026 r. przeznaczył do użyczenia część działki ewidencyjnej nr 1284/89, a. m. 19 obr. Pyskowice, o powierzchni 1,006 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest KW nr GL1G/00094430/5, sposób korzystania z działki: DR - drogi, powierzchnia całkowita działki wynosi 1,575 ha, działkę ewidencyjną nr 90, a. m. 19, obr. Pyskowice o powierzchni 0,5800 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest KW nr GL1G/00119907/2, sposób korzystania z działki: R - grunty orne, oraz działkę ewidencyjną nr 893/85, a. m. 19, obr. Pyskowice, o powierzchni 0,3083 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest KW nr GL1G/00119907/2, sposób korzystania z działki: R - grunty orne. Powierzchnia całkowita działki, w skład której wchodzi działki nr 90 oraz nr 893/85 wynosi 5,1649 ha.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – teren zabudowy usługowej – 1U, tereny dróg publicznych – droga dojazdowa klasy „D” – 21KDD. Niniejsze nieruchomości gruntowe położone są w granicach GZWP nr 330 o wysokiej podatności na zanieczyszczenia.

Forma przekazania nieruchomości – Używający oddaje do bezpłatnego używania Biorącemu nieruchomości gruntowe położone w Pyskowicach w rejonie ul. Magazynowej oraz Ogrodowej, obejmujące część działki ewidencyjnej nr 1284/89 o powierzchni 1,006 ha (z wyłączeniem drogi wynikającej z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), działkę ewidencyjną nr 90 o powierzchni 0,5800 ha oraz działkę ewidencyjną nr 893/85 o powierzchni 0,3083 ha.

Sposób zagospodarowania – oddanie nieruchomości gruntowych w użyczenie wyłącznie na cele statutowe realizacji projektu „Stacja Perspektywy”, obejmującego budowę ośrodka leczenia uzależnień dla dzieci i młodzieży, ośrodka przeciwdziałania przemocy wobec dzieci i młodzieży oraz ośrodka profilaktyczno-rozwojowego dla młodzieży.

Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Pyskowicach – Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, pokój 334, tel. (32) 332 60 73.

Ww. zarządzenie oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia zostały wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń (II piętro) w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz ogłoszone na stronach internetowych Urzędu.

Podwodny okręt USA wpłynął na Morze Śródziemne. Może mieć broń atomową

Grzegorz Kuczyński
Gibraltar

Amerykański okręt podwodny z pociskami balistycznymi, prawdopodobnie USS Alaska (SSBN-732), opuścił Gibraltar i wpłynął na Morze Śródziemne.

Okręt podwodny wyruszył na wschód z rejonu Gibraltaru we wtorek, po krótkim postoju w pobliżu tej brytyjskiej bazy (przypląnął tam w sobotę). Powszechnie uważa się, że to USS Alaska, atomowy okręt podwodny klasy Ohio wyposażony w pociski balistyczne. Te jednostki typu SSBN stanowią jeden z podstawowych elementów amerykańskiej triady nuklearnej, zaprojektowany w celu zapewnienia zdolności do przeprowadzenia drugiego uderzenia atomowego. Już z tego powodu takie misje są strategicznie ważne, nawet jeśli odbywają

się rutynowo. To, co sprawia, że ten ruch okrętu jest szczególnie interesujący, to niemal równoczesna obecność w Europie samolotu E-6A Mercury Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Samolot ten służy jako powietrzne centrum dowodzenia nuklearnego, zdolne do przekazywania rozkazów wystrzelenia amerykańskim okrętom podwodnym z pociskami balistycznymi za pośrednictwem łączności bardzo niskiej częstotliwości.

Chociaż obecnie nie wskazuje na operacyjny stan gotowości nuklearnej ani na zbliżającą się eskalację, ten zbieg okoliczności nieuchronnie przyciąga uwagę w momencie utrzymującej się niestabilności na wielu obszarach, w tym na Bliskim Wschodzie i w Europie Wschodniej.

Marynarka Wojenna USA nigdy publicznie nie potwierdza statusu operacyjnego ani uzbrojenia swojej floty SSBN. W rezul-

tacie nie można ustalić, czy okręt podwodny wpływający na Morze Śródziemne przewozi głowice nuklearne. Niemniej jednak nawet widoczny ruch takich środków może mieć wartość strategicznego przekazu, zwłaszcza w okresach wzmożonego napięcia geopolitycznego. Nie jest jasne, czy oznacza to początek dłuższej obecności USS Alaska na Morzu Śródziemnym.

W ostatnich latach ruchy okrętów podwodnych z pociskami balistycznymi w pobliżu Europy stały się czasami bardziej widoczne niż w przeszłości, co może odzwierciedlać zmieniającą się dynamikę sygnałów odstraszać między głównymi mocarstwami. Przedłużony patrol na Morzu Śródziemnym zbliżyłby okręt podwodny do kilku strategicznych teatrów działań, pozostawiając go jednocześnie pod ochroną marynarki wojennej NATO.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Miłość i niechciane konsekwencje

Jutro w kinach „Obsesja” (reż. Curry Barker), amerykański horror opowiadający o desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu („One Wish Willow”) zyskuje miłość swojej ukochanej. A to prowadzi do mrocznych, a konkretniej – krwawych konsekwencji. Grają: Inde Navarrette, Michael Johnston, Megan Lawless, Cooper Tomlinson, Chloe Breen.
Is

W KSIĘGARNIACH

Komisarz Maurizi nigdy nie śpi

Za tydzień w księgarniach „Nie dotykaj mnie” Andrei Camilleriego (wyd. Noir sur Blanc), kolejna porcja przygód komisarza Mauriziego. Tym razem Camilleri konstruuje fabułę, która jest jednocześnie intrygą kryminalną, studium psychologicznym i hołdem dla malarstwa jako ponadczasowego języka sztuki. A zaczyna się od zaginięcia Laury Garaudo – pięknej i inteligentnej żony znanego pisarza – która zostawia mu serię misternie zaszyfrowanych wiadomości.
bb

ROZMOWA

Pamiętajcie o autorze „Upiora w operze”

6 maja minęła 158. rocznica urodzin Gastona Leroux (zmarł 15 kwietnia 1927 r. w Nicei), francuskiego prawnika, pisarza i reportera, znanego głównie z tzw. literatury weird fiction w stylu Howarda P. Lovecrafta. Ale pisał także powieści detektywistyczne w manierze Arthura C. Doyle’a. Najslawniejszą powieścią Leroux jest „Upiór w operze” z 1910 r. – historia miłości bytującego w podziemiach Opery Paryskiej Upiora do śpiewaczki Christine Daaé.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 205. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Ksiądz detektyw Mateusz z Sandomierza miał poprzednika. Był nim Don Matteo z miasteczka Gubbio –
str. 10

„Okrutny mord w skierniewickim dworku”. W 1938 r. ta sprawa była na ustach wszystkich –
str. 11

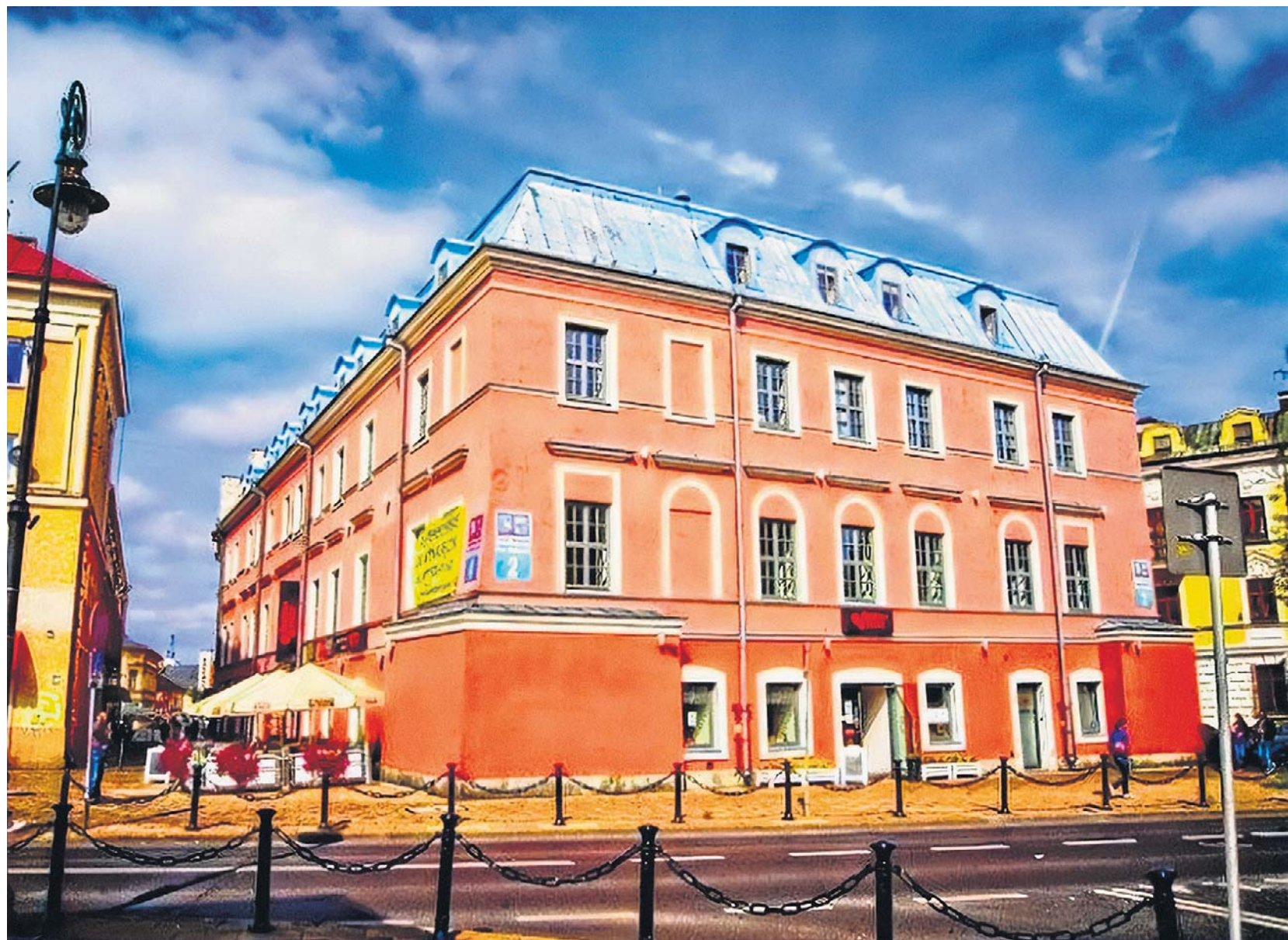
ZA TYDZIEŃ

8 maja 1953 r. biskupi mówią: „Non possumus”

W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakazom podporządkowania Kościoła władzom świeckim.



Zdemaskowani masoni z Lublina, czyli nie taki diabeł straszny



Siedziba Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. Powstało w 1815 r. i zajmowało się prowadzeniem schronisk, ochronek i szeroko rozumianą działalnością socjalną na rzecz osób wymagających wsparcia. W 1952 r. władze stalinowskie zakazały działalności LTD, a jego majątek skonfiskowano

Małgorzata Szlachetka
redakcja@polskatimes.pl

Owiani sekretami lokalni masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą lubelskich biskupów. Tam odprawiano rytuały i obrzędy.

Okazuje się, że wolnomularzami w pierwszej poł. XIX w. byli najznakomitsi obywatele miasta nad Bystrzycą. Na czele z Teodorem Franciszkiem Gruell-Gretzem, który po uchwaleniu Konstytucji 3 maja został prezydentem Lublina.

Masoni i konstytucja

Ruch masoniowski narodził się w Anglii. Polski termin „mason” pochodzi od tego samego słowa w języku angielskim. Podobnie brzmi po francusku. Można je tłumaczyć jako „mularz”. Z kolei polskie słowo „wolnomularz” oznacza osobę inicjowaną, przyjętą do loży wolnomularskiej. Terminy „mason” i „wolnomularz” stosuje się wymiennie. Dawna nazwa wolnomularstwa to „sztuka królewska”, po łacinie „ars regia”.

Pierwsza loża na ziemiach Rzeczypospolitej powstała w trzeciej dekadzie XVIII w. Co

ciekawe – w przeciwieństwie do loży angielskich – przyjmowały one także kobiety. Wolnomularstwo było nierozdzielnie związane z prądami oświeceniowymi. Ze środowiska wolnomularskiego wywodzą się założyciele Szkoły Rycerskiej oraz twórcy Konstytucji 3 maja, na czele ze stawiającym na reformę państwa królem Stanisławem Poniatowskim.

Masonem był także urodzony w Lublinie Stanisław Kostka Potocki, poseł z województwa lubelskiego na Sejm Czteroletni. Jeden z sygnatariuszy Konstytucji 3 maja. Potocki aż przez 11 lat był Wielkim Mi-

strzem Wielkiego Wschodu Polskiego. Należał więc do najważniejszych masonów na ziemiach polskich.

W okresie zaborów loże zakładane przez Polaków mocno akcentowały motyw odzyskania przez nasz kraj niepodległości, co zawsze powiązane było z potrzebą samodoskonalenia. Kres dążeniu do ideału miała przynieść dopiero śmierć.

Zostały pamiątki

Pierwsza loża masoniowska Lublina „Wolność Odzyskana” została założona 9 lutego 1811 r. Jej historię i listę członków znamy dziś dzięki tomowi

„Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811-1822”, spisane przez historyka dziejów masonerii hr. Stanisława Małachowskiego-Łempickiego. Prawdopodobnie także należącego do loży.

W 1933 r. dotarł on do pamiątek przechowywanych przez dr. Jana Mędrkiewicza, którego przodkiem ze strony matki był Paweł Wagner, ewangelik i członek lubelskiej loży „Wolność Odzyskana”. Wagner, a potem Mędrkiewiczowie byli właścicielami istniejącego do dziś Dworku Kościuszków.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

SKĄD SIĘ WZIAŁ OJCIEC MATEUSZ?

Bijący swego czasu rekordy popularności serial o ks. Mateuszu Żmigrodzkim, który pełni rolę nieetatowego miejskiego detektywa w Sandomierzu, nie wziął się znikąd. Produkcja została oparta na tzw. formacie serialowym rodem z Włoch. W oryginale nosił on tytuł „Don Matteo”.

Don Matteo na tropie

Akcja serialu rozgrywa się w mieście Gubbio w środkowych Włoszech. Nim nastał tam ks. Matteo, miasteczko znane było przede wszystkim z ekolegdy, wedle której św. Franciszek dyskutował tam z „bratem wilkiem”, aby ten przestał terroryzować mieszkańców, a także XVI-wiecznej Bazyliki św. Ubaldina na górze Ingino.

W kilkuset odcinkach 13 serii (emitent: stacja telewizyjna Rai Uno) ks. Matteo Bondini, były misjonarz na antypodach, a obecnie proboszcz parafii św. Jana, zajmuje się amatorsko rozwiązywaniem najbardziej wyrafinowanych zagadek kryminalnych. Służy pomocą i radą miejscowemu korpusowi karabinierów, ale jest też pocieszycielem skruszonych przestępców.

Duet z Budem

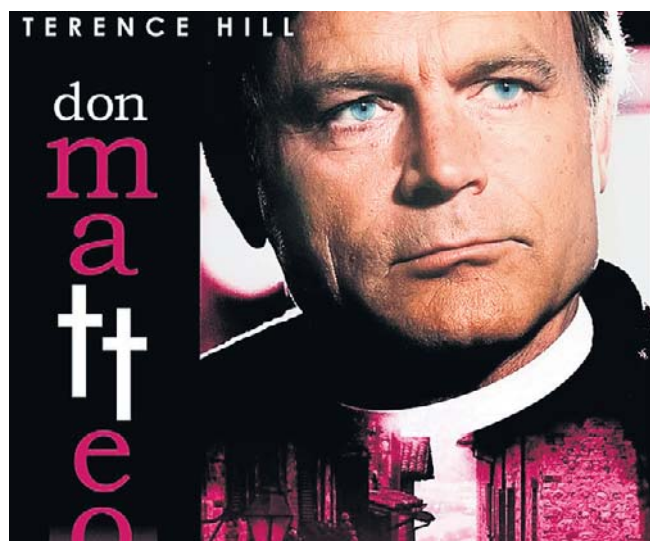
Motorem napędzającym serial był Terence Hill (właśc. Mario Girotti), który zyskał sławę w latach 60. z ról w spaghetti westernach i ekranizacjach powieści przygodowych Karola Maya. Westernowe imię Hilla brzmiało Trinity albo Django, a jako niefrasobliwy rewolwerowiec zyskiwał sympatię płci pięknej promiennym uśmiechem i oczami jak bławatki.

Na planie jednego ze spaghetti westernów: „Bóg wybacza - ja nigdy” z 1968 r. po raz pierwszy spotkał się z Budem Spencerem (właśc. Carlo Pedersolim), wielkim jak dąb, z którym w latach 70. i 80. stworzył duet w komediach klasy B, a właściwie C.

Proboszcz na motocyklu

Dlaczego to właśnie Hilla wybrano do roli ks. Matteo? Prawdopodobnie producentom spodobał się jego wizerunek w sutannie. A założył ją w 1983 r., gdy zastąpił słynnego Fernandela w roli księdza oryginała w komedii sensacyjnej „Don Camillo”. Wypadł rewelacyjnie i przekonująco w całkowicie nieksiężowskich czynnościach; pędząc po miasteczku na motocyklu, tłukąc złoczyńców, popijając tokańskie wino i grając w karty.

A jego niekończące się wojenki z komunistycznym wójtem urośliwego Brescello, Giuseppe Bottazzim, zwanym Peppinem, zachwyciłyby pewnie autora powieści o Don Camillo - Giovanniego Guareschiego. Gdyby, rzecz jasna, ten jeszcze wówczas żył.



Na 42. Międzynarodowym Festiwalu Telewizyjnym w Monte Carlo Hill otrzymał nagrodę dla Aktora Roku



Pamiątki po lubelskich masonach znajdują się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

22 LISTOPADA 1938 R. ZAKAZANO DZIAŁALNOŚCI MASONERII W POLSCE

Masoni z Lublina, czyli nie taki diabeł straszny, jak go malują

Ciąg dalszy ze str. 9

Gdy mocą ukazu carskiego z sierpnia 1821 r. zostały rozwiązane struktury lożowe w Rosji oraz w zaborze rosyjskim, Wagner ukrył cenne pamiątki masońskie w swoim dworcu. W ten sposób ocalał je przed prawdopodobnym zniszczeniem.

Spiski i rytuały

Ważnym elementem masońskich spotkań były wspólne posiłki przy stole ustawionym w podkowie, w czasie których nie tylko wznoszono toasty, ale też śpiewano pieśni. W XIX w. przy akompaniamencie klawesynu, następnie fisharmonii, a nawet organów. Do dziś zachowały się masońskie śpiewniki.

Szczególnie uroczyste były biesiady organizowane w dniu patronów masonerii: św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) i św. Jana Ewangelisty (27 grudnia). Przy wznoszeniu toastów używano swojego sztyfu: puchar - strzelba, podnieść puchar - dobyć oręża, wino czerwone - proch pospolity, wino białe - proch tęgi. Łyżka była kielnią, a chleb surowym kamieniem.

Wody ze Sławinka

Pawłowi Wagnerowi jego rodzinne miasto zawdzięcza powstanie uzdrowiska na Sławinku. Tam w XIX wieku ówczesni lublinianie wylegiwali się w wannach wypełnionych wodą mineralną czerpaną z podziemnych źródeł. „Wody ze Sławinka używano jeszcze i w latach powojennych” -

czytamy na stronie Ogrodu Botanicznego UMCS. Dziś w Lublinie mało kto o tym pamięta, podobnie jak i o samym założycielu uzdrowiska.

Gdy Stanisław Małachowski-Łempicki pisał swoją książkę, Jan Mędrkiewicz otworzył przed nim rodzinne archiwum. Pokazał dyplomy, rękopisy i dwa kobierce, które były elementami wyposażenia sali lożowej. Te ostatnie należały do najcenniejszych obiektów masońskich i po kasacji wolnomularstwa, by nie wpadły w niepożądane ręce, były zazwyczaj niszczone.

Był masonem czy nie?

Lubelska loża „Wolność Odzyskana” była jedną z pierwszych w Księstwie Warszawskim. W gronie jej założycieli znalazło się wielu

wojskowych, m.in. gen. dyw. Ludwik Kamieniecki (późniejszy pierwszy mistrz), pułkownicy Antoni Gużkowski, Józef Nowicki i Maciej Straszewski, ale też prawnicy, jak Jan Luszczylński, sędzia Trybunału Cywilnego w Lubelskiem.

Uwagę przykuwa jednak inne nazwisko, Teodor Gruel. To jedyna postać, przy której hrabia Małachowski-Łempicki nie podaje pełnionej funkcji. Być może dlatego, że ówczesnemu czytelnikowi był doskonale znany.

Czy pierwszy konstytucyjny prezydent Lublina był wolnomularzem? Zapewne, podobnie jak gorącym orędownikiem reform Sejmu Czteroletniego, a w czasie insurekcji kościuszkowskiej dostarczycielem dla powstańców lekarstw o wartości 3561 złotych.



Podziw i uznanie

Wróćmy do historii loży „Wolność Odzyskana”. W 1813 r. mistrzem katedry został Ksawery Potocki, prezes Sądu Karnego departamentu lubelskiego. W następnym roku w tej roli zastąpił go lubelski bibliofil Klemens Urmowski.

„O prywatnej bibliotece Klemensa Urmowskiego głośno było w ówczesnym Lublinie, wywoływała uczucia podziwu i uznania. (...) Wszystko, co nowe i wartościowe na rynku, nie było mu obce. Utrzymywał obszerne kontakty z autorami, wydawcami i księgarzami, swoje zbiory kompletował z niezawodnym znanstwem (...)” - czytamy w artykule Mieczysława Adrianka „Po trzykroć książki”.

Dodajmy, że „Almanach Lubelski” został wydany w drukarni innego lubelskiego masona - Jana Karola Pruskiego. We wspomnianym tomie znalazł się m.in. pierwszy przewodnik po województwie lubelskim - „Opis historyczno-malarski departamentu lubelskiego” spisany przez Kazimierza Padułę.

Także por. Fredro

„Wolność Odzyskana” w 1815 r. miała już 159 tzw. czynnych członków. Prawie połowę z nich stanowili wojskowi, 22 osoby reprezentowały zawodowo prawnicze. Do grona lubelskich masonów przez chwilę należał także Aleksander Fredro, porucznik ułanów lubelskich; jeszcze nie dramatopisarz, a żołnierz.

Członkami loży byli także muzycy Ludwik Romm i Michał Serwaczyński, ale też kupiec Jan Meisner, szef pociągów Feliks Hryniewicz czy ewangelicki pastor Jakub Glass. Wreszcie wspomniany

już właściciel drukarni Jan Karol Pruski oraz sekretarz poczty Michał Somerfeld.

„Każda loża starała się mieć w swym gronie właściciela drukarni i naczelnika poczty” - pisze hrabia Małachowski-Łempicki.

„Podróż do Kalopei”

Na stronie Teatru NN (teatrnn.pl) można znaleźć informację, że to w siedzibie lubelskiej loży masonów jej mistrz Wojciech Gutkowski mógł czytać innym wolnomularzom rękopis swojej „Podróży do Kalopei, do kraju najszcześniejszego w świecie”. Jest to pierwsza polska powieść utopijna.

W fikcyjnej krainie Kalopów (Kalop - odwrócenie słowa Polak) znajdującej się w Australii autor opisał idealne społeczeństwo komunistyczne. Jest tam też opis maszyny latającej wzorowanej na teoretycznych wyliczeniach George’a Cayleya, prekursora lotnictwa światowego; wyobrażenia broni szybkozłaznej czy też „pancernych wehikułów”. Powieść ukazała się w druku dopiero w 1956 r.

Niemieccy bracia

„Wolność Odzyskana” nie była jedyną lożą masonowską w Lublinie. 26 maja 1816 r. powstała „Świątynia Równości”. Ją z kolei upodobał sobie lokalni urzędnicy. Działała także niższa kapituła „Prawdziwa Jedność”, która

m.in. prowadziła bibliotekę i odczyty dla braci z Lublina.

Ważnym aspektem działalności masonów była dobroczynność. W każdej loży znajdowali się bracia nazywani jałmużnikami. „W Bibliotece Narodowej zachowały się listy z prośbą o pomoc, słane do warszawskiej loży „Świątynia Izis” przez braci niemieckich. To byli pruscy urzędnicy, którzy zostali w Polsce po 1807 r., czyli po powstaniu Księstwa Warszawskiego” - dowodzi prof. Tadeusz Cegielski, historyk Uniwersytetu Warszawskiego, a także wolnomularz.

12 lutego 1815 r. powstało Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności. Prezesem towarzystwa został wybitny mason, ks. Adam Czartoryski. Także większość jego założycieli była wolnomularzami. I to oni nadawali ton tej instytucji do czasu nakazu likwidacji loż z 1821 r.

Na mapie Lublina

Lubelscy masoni na początku spotykali się w prywatnych mieszkaniach. Trwało to do czasu zakupu dwóch sąsiadujących pałaców, które wówczas znajdowały się przy ul. Podwale 218, dziś ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2 (obecnie siedziba lubelskich biskupów i kurii).

Do nazwisk masonów właścicieli zespołu dotarł wielokrotnie już tutaj cytowany Stanisław Małachowski-Łempicki. W latach 30. XX w. poszedł do Sądu Okręgowego i zajął do księgi hipotecznej nieruchomości. Co się okazało? Że nie tylko pałac konsystorski, ale i biskupi były w przeszłości własnością lubelskich masonów.

Jeden z nich kupił Paweł Wagner z loży „Wolność Odzyskana”, a drugi Jan Reinberger, członek loży „Świątynia Równości”. Co więcej, sprzedającym był Kazimierz Doliński, brat służący w loży „Wolność Odzyskana”. Sprzedaż została sfinalizowana 2 grudnia 1817 r.

60 kochanek

Z Lubelszczyzną związana jest jedna z pierwszych i najważniejszych masonek na ziemiach polskich. Izabela z Flemmingów Czartoryska. Według prof. Cegielskiego była liderką działającej w Warszawie od 1783 r. kobiecej loży „Dobroczynność”.

Współcześni zachwycali się urodą Izabeli i to mimo tego, że twarz księżnej speściły ślady przebytej w dzieciństwie ospy. Skaz na cerze nie widać oczywi-

ście na jej portretach. Jej kochankami byli król Stanisław August Poniatowski i poseł rosyjski, książę Nikołaj Repnin. Diuk Armand Louis de Gontaut de Lauzun w pamiętnikach, oceniając blisko 60 swoich kochanek, najwyżej postawił właśnie Izabelę Czartoryską.

Car jest przeciw

Ukaz cara Aleksandra I (co ciekawe, wcześniej także członka loży) z 1821 r. o rozwiązaniu wszystkich loż był dla braci wstrząsem. Łudzili się, że to tylko czasowa sytuacja. Z tego powodu zabrali ze sobą, żeby nie przepadły, archiwum, pieczęcie, książki, klejnoty i sprzęty lożowe. Wśród nich tron mistrza.

Pieniądze, które znajdowały się w kasie, rozdali biednym. Potrzebujący zaś wsparcia bracia otrzymali ostatnie zapomogi. Ostatnie posiedzenie „Loży Odzyskanej” odbyło się 12 października 1821 r.

Paweł Wagner i Jan Reinberger zostali także zmuszeni do przepisania siedziby obu lubelskich loż na rzecz rządu Królestwa Polskiego. Musieli także ujawnić, co zrobili z masonskim majątkiem. Mimo to niektórzy mijali się z prawdą. Np. zeznali, że ich archiwum zostało spalone (jak wiemy, nie jest to do końca prawdą), a wyposażenie sprzedane pomiędzy braci, czyli członków loż. Tylko cztery złote lichtarze miał dostać Kościół grecki.

Rogi i diabelski ogon

„Legiony Dąbrowskiego, władze Księstwa Warszawskiego, elita Królestwa Polskiego - wszędzie tam mamy prawie wyłącznie wolnomularzy” - twierdzi prof. Tadeusz Cegielski. „Każda wykształcona osoba z aspiracjami stała się członkiem loży wolnomularskiej. To była naturalna droga do awansu społecznego” - dodaje.

W XIX w. pojawił się nowy nurt antymasonizmu, który stał się elementem kultury popularnej i ludowej. Np. na Kaszubach mason był niemieckim hrabią z czarnym podniebieniem, który pod cylindrem skrywa rogi, a pod frakiem ogon.

Z kolei papież Pius IX winił masonów za zjednoczenie Włoch. Jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce mówiło się, że mason jest przedstawicielem wąskiej elity. Także tej kościelnej. Członkami loż było wiele osób z otoczenia Józefa Piłsudskiego. Drogi obu tych środowisk rozeszły się po zamachu majowym.

4 października 2008 r. w pałacu w Gardzienicach pod Lublinem odbyła się ceremonia obudzenia loży „Wolność Odzyskana”. Brali w niej udział delegaci z Polski, Anglii, Francji, Szwecji i Ukrainy. Loża „Wolność Odzyskana” jest dziś 14. czynną lożą należącą do Wielkiej Loży Narodowej Polski.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ ŁÓDZKI



General Stanisław Kozicki z żoną. W latach 30. był dowódcą 26. DP w Skierniewicach

Okrutne morderstwo w skierniewickim dworku

„W pokoju dzieciennym horror. W łóżeczku ze zmasakrowaną główką leżała zamordowana 5-letnia córka Alicja” - donosiły gazety w 1938 r. Sprawa przeszła do historii jako „mord w skierniewickim dworku”.

Sprawca - ordynans Bronisław Janowski, 27-letni analfabeta - zamordował w Skierniewicach cztery kobiety. Najstarsza miała 42 lata, najmłodsza pięć lat. Dlaczego to zrobił? Tajemnicę zabrał do grobu, bowiem popełnił samobójstwo kilka dni później.

W sypialni leżał topór

Ofiary mordu mieszkały w willi przy ul. Piłsudskiego. W 1938 r. parter dworku zamieszkiwali: gen. brygady Stanisław Józef Kozicki, jego ciężarna żona Helena, córeczka Alicja zwana Lili, opiekunka córki Zofia Piotrowska i służąca Józefa Olczakówna. Gen. Kozicki, w latach 1935-1938 dowódca 26. DP w Skierniewicach, w czasie tragedii przebywał w Warszawie na leczeniu złamanej ręki. W niedzielę, 6 marca, powrócił do Skierniewic. Gdy dotarł do dworku, okazało się, że drzwi i okiennice są zamknięte. Na pukania nikt nie odpowiadał. Wyważono drzwi.

„W przedsionku do kuchni leżała martwa 42-letnia generałowa Helena Kozicka, miała zmasakrowaną ostrym narzędziem twarz. (...) Kolejną ofiarę znaleziono w przedsionku sypialni. Była to 18-letnia Józefa Olczakówna. W sypialni wśród białizny leżał topór” - donosiło łódzkie „Echo”.

Pałakowate nogi

Jak wykazało śledztwo, już z czwartku na piątek mieszkający nad generałem sąsiedzi słyszeli niepokojące hałasy. Jednak ordynans generała, Bronisław Janowski, uspokoił wszystkich, że to generałowa głośno się pakowała i wyjechała z córką i służbą do chorożego męża w stolicy. W piątek pozamykał okiennice i z walizką w rękę poszedł na dworzec. Jego poplamiony krwią mundur odnalazła policja w mieszkaniu jego przyjaciółki przy ul. Ogrodowej.

„Echo” tak opisywało wygląd Bronisława Janowskiego: „Zbrodnierz jest wzrostu 1,55 cm, ciemnym blondynem o długich zaczesanych do tyłu włosach, pociągłej twarzy i pałakowatych nogach. Ubrany był w długie buty błyszczące i ciemne spodnie sportowe, stanowiące własność generała Kozickiego, ponadto w granatową podniszczoną kurtkę i szary płaszcz”.

General w oflagu

Ofiary mordu miały wspólny pogrzeb w Skierniewicach. Msza pożegnalna odbyła się w kościele garnizonowym przy udziale tłumnie zebranych mieszkańców miasta. Wspominano zamordowane kobiety, szczególnie pech służącej Olczakówny, która pracowała u generała Kozickiego dopiero od kilku dni.

Krótko po pogrzebie rodziny, jeszcze w marcu 1938 r., gen. Kozicki został powołany do Warszawy, aby pełnić funkcję szefa Departamentu Broni Pancernej MSW. Makabryczne przeżycia odcisnęły jednak silne piętno na jego zdrowiu. Po klęsce 1939 r. został internowany w Rumunii, następnie przekazany Niemcom i osadzony w oflagu, m.in. w Dössel. Zmarł w 1948 roku na emigracji w Anglii, tam też został pochowany. opr. żar

„MASONERIA TO KONSPIRACJA ZAGRANICZNA (...) KTÓRA POTĘŻNEJ POLSKI NIE CHCE” – PRZEKONYWAŁ M.IN. PRYMAS POLSKI AUGUST HLOND

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

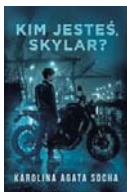
rekomenduje
Stanisław Majerowski



Kryminał, polityka, a w tle... miłość

To miała być prosta policyjna akcja – podkomisarz Suszczyńska i aspirant Kosiński prowadzą obserwację groźnego ukraińskiego gangstera. Nagle wszystko wymyka się im spod kontroli i zamienia w szaleńczy pościg po skutym lodem mieście...

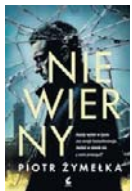
Grzegorz Kapla, „Bez litości”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 49,90 zł



Mścicielka zaczyna wendetę

Deszczowy, lipcowy poranek. Tajemniczy mężczyzna porwya młodą kobietę, która mimo niepogody postanowiła pobiegać. Nieco później jego zwłoki zostają znalezione na portowym maszcie w Snekkersten, kilkadziesiąt kilometrów od Kopenhagi.

Karolina Agata Socha, „Kim jesteś, Skylar?”, wyd. Novae Res, cena 44,90 zł



Wyrwać się z monotonii. Jakim kosztem?

Tomasz Malczewski na pozór ma wszystko: kochającą rodzinę, dobrą pracę, stabilizację i wygodne życie. Wszystko się zmienia, kiedy Tomasz poznaje Dominikę. Ognisty seks wyrwywa go z codziennej monotonii i daje potężny zastrzyk ekscytacji. Do czasu...

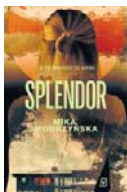
Piotr Żymelka, „Niewierny”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



Jedno nagranie, sprawa sprzed lat

W domu Ryszarda Gawrona, dziennikarza i mordercy, zostaje znaleziony przenośny dysk, a na nim nagranie. Wynika z niego, że oskarżony o zabójstwo młodej dziewczyny mężczyzna, odsiadujący wyrok w miejscowym zakładzie karnym, może być niewinny.

Rafał Głina, „Martwi też mówią”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Sekrety rezydencji Emila Wilnera

Za murami luksusowej kolonii Złota Zatoka prestiż sąsiaduje z brudem, a prywatne przyjęcia kończą się nagłą ciszą, której nikt nie chce wyjaśniać. Wszyscy coś ukrywają, a ci, którzy wiedzą za dużo, szybko uczą się milczeć.

Mika Modrzyńska, „Splendor”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 49,90 zł

Kto poradzi sobie z pewną makabryczną zagadką?

W Madrycie, na parkingu, zostaje odnaleziona furgonetka, z której rozchodzi się obezwładniający odór. Na miejscu inspektor Elena Blanco odkrywa scenę rodem z koszmarów...

„Zanim biznes narkotykowy przeniósł się do Cañada Real, główny ośrodek handlu detalicznego w Madrycie znajdował się w Las Barranquillas, w Villa de Vallecas, obok miejskiego parkingu samochodów odholowanych Grua Municipal Mediodía II. W czasach niechlubnej sławy Las Barranquillas dojazd do depozytu znany był jako szosa strachu – trzysta metrów przez osiedle, podczas których kierowcy modlili się, żeby samochód im się nie zepsuł i żeby jak najszybciej zostawić za sobą ponad pięć tysięcy narkomanów kręcących się w pobliżu. Dziś to już przeszłość, dawne osiedle baraków zostało zburzone i zaczęto prace przy budowie nowej dzielnicy, która będzie się nazywała Valdecarros. Powstanie tu ponad pięćdziesiąt tysięcy mieszkań z garażami, korty do padla i baseny – szansa dla mieszkańców, którzy już się nie mieszczą w Madrycie. Kiedyś w końcu zabiorą stąd także Base de Mediodía II, gdzie stoi ponad siedem tysięcy pojazdów, niektóre od ponad dwóch dekad – podobno w jednym z samochodów wyrosło drzewo – żeby wybudować jeszcze więcej domów, basenów i kortów do padla.

Zárate widzi białego mastifa, właśnie zanurza język w pudełku z wodą, które Romero, strażnik dyżurujący w Mediodía II, postawił mu przy wejściu do biura depozytu. Pies chłapie wokół, chlepcząc głośno, jakby właśnie przemierzył pustynię.

– Pierwszy się zorientował. Rzucił się do tyłu furgonetki i zaczął szczekać jak nawiedzony. Cáspier nie należy do psów, które szczekają bez powodu. Przestraszył mnie.

– A właściciel? Co powiedział, gdy otworzył pakę Citroëna?

Z miejsca, w którym się znajduje, Zárate może zobaczyć karetkę, gdzie udzielają pomocy Silveriowi Tenazasowi o twarzy szarej jak popiół. Pierwsi funkcjonariusze, którzy dotarli do parkingu, powiedzieli mu, że mężczyzna wymiotował, aż zemdlął, dlatego zawiadomili ratowników medycznych.

– Prawdę mówiąc, nawet jeżeli coś powiedział, nie usłyszałem tego. Strażnik wciąż zerka na rozległy teren depozytu, po którym teraz jeżdżą radiowozy i furgonetki policji kryminalnej, prawdziwa inwazja obcych na jego terenie.

– Od jak dawna stała tu ta furgonetka?

– Dwanaście dni. Dałem już pańskiemu koledze rejestr. Przywieźli ją z nieużytku koło Cañada Real. Nie pierwszy raz mamy porzucone auto z tamtej okolicy. Tej przynajmniej nie spalili. Zwykle tak robią z kradzionymi autami, jeśli użyli ich do jakiegoś napadu. Ale przysięgam panu, że kiedy ją tu odstawili, nie capiała tak jak teraz. Zauważyłbym. Ja albo Cáspier.

Czerwona Łada Eleny mija punkt kontrolny, który postawili przy wjeździe na teren.

– Nie wysiadaj.

Zárate zajmuje miejsce obok niej i pokazuje jej drogę, którą powinna pojechać. Po obu stronach zostawiają za sobą auta osobowe, zdezolowane przyczepy campingowe, ciężarówki i autobusy, często jeszcze z hasłami reklamowymi na bokach. MADRID BUS VISIÓN – można przeczytać na jednym z odkrytych piętrem, którego zapewne używano do obwożenia turystów.

– Silverio Tenazas, zamieszkały w Sauquillo de Cabezas w prowincji Segovia. Zgłosił kradzież furgonetki siedemnaście dni temu. Model C15 w kolorze białym, obecnie już nieprodukowany, można by wręcz uznać, że wyświadczył mu przysługę taką kradzieżą. Dźwig zabrał ją pięć dni później z nieużytku w pobliżu Cañada Real i przywieźli ją tutaj. Dziś rano Silverio przyjechał z domu, żeby ją odzyskać, ale coś... Buendía już ci chyba wszystko zrelacjonował, правда? Nie spodziewał się tego, co zastał w środku.

Furgonetka Tedaxu1 mija się po drodze z Ładą Eleny, która obserwuje w lusterku wstecznym, jak się oddalają.

– Na początku myśleli, że w środku mogą być ładunki wybuchowe, ale po pierwszych oględzinach odrzucili to podejrzenie. Szef zespołu zna Buendię i wpadł na pomysł, żeby do niego zadzwonić.

Elena zatrzymuje auto obok samochodu wydziału kryminalnego. Otaczające skład ogrodzenie zwieńczone drutem uwolniło ich od konieczności rozstawiania namiotu wokół Citroëna. Tylne drzwi furgonetki są otwarte na oścież, przywodzą na myśl ogromne usta. Technicy i fotograf kręcą się przed wejściem niczym pszczoły na plastrze miodu. Do Eleny szybko podchodzi dziewczyna, która nie ma nawet trzydziestu lat.

– Nie można tu parkować. Skąd jesteś? Z sądu? Dalej, pomogę ci wykręcić i zabierzesz stąd tę bryczkę, bo musimy mieć tu wolny przejazd. Słyszysz, co



CARMEN MOLA

„Carmen Mola” to zbiorowy pseudonim trzech popularnych hiszpańskich autorów thrillerów kryminalnych. Prawdziwymi autorami są: Jorge Díaz, Agustín Martínez i Antonio Mercero.

do ciebie mówię? No już, bo na pytasz sobie biedy.

Nawija tak szybko, że Elena nie ma szans wtrącić choćby słowa. Wyciąga więc tylko odznakę. Rumieniec wypływa na policzki dziewczyny, która poprawiwszy sobie na nosie okrągłe metalowe okulary przeczytała nazwisko i stanowisko Eleny. Uśmiecha się szeroko. Kręcona brązowa grzywka nadaje jej wygląd psotnej dziewczynki.

– Pani inspektor, bardzo mi miło. Nazywam się Manuela Conte. Doktor Buendía... znaczy, pracuję z nim, pewnie pani wie. Jestem tak jakby jego zastępczynią. A teraz... czy byłaby pani tak uprzejma i przeparkowała auto? Blokuje dojazd.

Kolejny szeroki uśmiech, od ucha do ucha. Zárate też wysiadł z samochodu i już minął je, idąc do furgonetki.

– Naprawdę, Buendía, jakim cudem ta dziewczyna zdołała się u ciebie zatrudnić?

– Manuela, niech ktoś inny przeparkuje auto. Potrzebuję Eleny tutaj.

Elena zostawia dziewczynie kluczyki, ale wcześniej mruczy jej do ucha z czułością, która podejrzenie przypomina groźbę:

– Mam słabość do tego auta.

– Ma przepisy wypalone w głowie gorącym żelazem. – Buendía bierze pod ramię Elenę i prowadzi ją do furgonetki.

– Podobna mi się, wygląda na bystrą. To ta, o której mówiłeś mi, że ci zastąpi, jak przejdiesz na emeryturę?

– Jeżeli nie wyprowadzę się szybko nad morze, będę musiał się zajmować wnukami, a przysięgam ci, że to ostatnie, czego bym chciał. Wolę Benidorm i jeść codziennie fish and chips niż znosić tych smarkaczy.

Fala strasznego smrodu zatrzymuje Elenę w miejscu. Buendía daje jej maseczkę, żeby ochroniła się przed fetorem, a technicy odsuwają się, zwalniając jej dostęp do furgonetki.

– Łada chwila powinna tu być sędzina, żeby wydać pozwolenie na zabranie zwłok, ale może będziesz chciała je zobaczyć.

„Kim jesteś?” – to pierwsze pytanie, które ją poraża. Ta twarz, pomimo śmierci, zastygła w bolesnym wyrazie z ostatniej chwili życia. Zmierzwiona broda, brudna od krwi, która wygląda

jak błoto, półotwarte usta w grymasie, który przywodzi Elenie na myśl obraz Bacona, jak gdyby jego ostatni oddech był krzykiem. Oczy przesłania szary welon śmierci, ale nadal pozostają otwarte, w coś wpatrzone. Być może w tego, który mu to zrobił. Musi mieć około trzydziestu lat, może trochę więcej, jest nagi i przywiązany do krzesła. Takiego metalowego jak z kawiarnianego ogródka, strumienie zaschniętej krwi oblepiają nożki. Penis zwisa bezwolnie pomiędzy rozsuniętymi nogami. Akurat tuż nad nim zaczyna się nieumiejętnie zaszyte nacięcie, które ciągnie się aż do mostka. Obrażnienie pośmiertne poluzowało szwy i spod jęczącej się tkanki wyłania się środek rany. To właśnie powód, dla którego wezwano specjalistów od materiałów wybuchowych. Co jest wewnątrz tego ciała?

Patolog odczytuje pytanie w jej spojrzeniu.

– Wygląda, że go wypatroszono. Być może jeszcze za życia...

Buendía poprawia sobie rękawiczki. Wchodzi na pakę furgonetki, by dotknąć blizny przecinającej brzuch z góry na dół. Z dużą ostrożnością otwiera lekko ranę i świeci do środka latarką. Elena ledwie rozróżnia bezkształtną mięsną masę, być może wciśniętych byle jak wnętrzności. Lecz wówczas snop światła pada na kształt, który jest w stanie rozpoznać, niczym pośrodku abstrakcyjnego obrazu, gdzie człowiek nagle dostrzega realistyczny element.

– Widzisz to?

Elena nie ma odwagi odpowiedzieć, ale tak, widzi. Tam w środku jest małe oko. Rozpoznaje spuchnięte powieki, a pod nimi biel gałki ocznej.

– Sądę, że ma w środku płód (...).



Carmen Mola, „Matki”, wyd. Sonia Draga, Warszawa 2026, cena 59,90 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna.
Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarско-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzązki+Ekipa: 504709047

INNE

ELEKTRYK - usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu. Bytom i okolice. <https://bytomelektryk.pl>, TEL. 661-236-994

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, V-VI. PROMOCJA! Blisko morza - 7 min. Tel.: 503-936-581.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011521634



Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399)
informuje
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie w Urzędzie Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz do oddania w najem nieruchomości gruntowych, będących własnością Skarbu Państwa z przeznaczeniem pod posadowione garaże i drogę dojazdową.
Pełna treść wykazu znajduje się także na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.um.siemianowice.pl i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego suw.bip.gov.pl

REKLAMA

0011523635

Wójt Gminy Miłówka na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym

Oznaczenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie, sposób i termin zagospodarowania nieruchomości	Cena nieruchomości	Tryb zbycia
działka ewid. nr: - 5296/6 o pow. 0,0171 ha - 5296/10 o pow. 0,0183 ha - 5296/20 o pow. 0,0167 ha obręb ewid. 0003 Miłówka jednostka ewid. 241709_2 Miłówka KW nr BB1Z/00159819/1 BB1Z/00166891/1 BB1Z/00166890/4	Przedmiotem zbycia jest udział wynoszący 1/100 części do prawa własności działek ewid. nr 5296/6, 5296/10 i 5296/20, położonych w miejscowości Miłówka, w gminie Miłówka. Teren działek jest zagospodarowany i wydzielony pod drogę dojazdową do terenów budowlanych. Teren nie jest ogrodzony. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki znajdują się w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – jednostka strukturalna M/38.MN. Działki stanowią współwłasność Gminy Miłówka i osoby prywatnej. Przedmiotem zbycia są wyłącznie wskazane wyżej udziały w prawie własności działek celem uregulowania dostępu do drogi publicznej na potrzeby uzyskania pozwolenia na budowę przez właściciela działki ewid. nr 5296/7. Termin zagospodarowania nieruchomości z dniem podpisania notarialnej umowy sprzedaży. Sposób zagospodarowania nieruchomości pod drogę dojazdową.	350 zł netto* łącznie za wszystkie udziały do prawa własności działek będących przedmiotem zbycia	Tryb bezprzetargowy na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami

* do ceny nieruchomości należy doliczyć podatek VAT, jeżeli obowiązuje.

- Działki są wolne od praw, roszczeń i ograniczeń wobec osób trzecich oraz nie są obciążone hipoteką (dział III i IV ww. KW są wolne od wpisów).
- Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 14.05.2026 r. do dnia 5.06.2026 r., poprzez wywieszenie wykazu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Miłówka, przy ul. Jana Kazimierza 123, opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Miłówka (w zakładce menu przedmiotowe → mienie komunalne → stan mienia komunalnego) i w prasie lokalnej obejmującej powiat żywiecki, tj. Nasz Tygodnik Dziennika Zachodniego.
- W sprawie nie zachodzą przesłanki pierwszeństwa w nabyciu, o których mowa w art. 34 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przedmiotem zbycia są udziały w nieruchomościach gruntowych, nabyte przez Gminę w 2025 r., a nie lokal mieszkalny ani nieruchomość, której poprzedni właściciel został pozbawiony prawa własności przed dniem 5 grudnia 1990 r. Brak jest również podstaw do przyjęcia, aby jakiegokolwiek osobie przysługiwało roszczenie o nabycie przedmiotowych udziałów z mocy ustawy lub odrębnych przepisów. Zbycie następuje w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, ponieważ przedmiotowe udziały służą poprawie warunków zagospodarowania działki nr 5296/7, w szczególności poprzez uregulowanie jej dostępu do drogi publicznej, i nie mogą być racjonalnie zagospodarowane jako samodzielna nieruchomość. Wobec braku osób uprawnionych z art. 34 ustawy nie dochodzi do pominięcia prawa pierwszeństwa w nabyciu.
- Dodatkowe informacje dotyczące zbycia ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Miłówka przy ul. Jana Kazimierza 123, II piętro, pok. nr 17 lub pod nr tel. 33 863 71 90 w. 45 lub drogą elektroniczną pod adresem e-mail: d.kubaszczyk@milowka.com.pl

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl



aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA

0011522664

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG



ODDZIAŁ REGIONALNY AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE
31-155 Kraków, ul. Montelupich 3
tel. (12) 211 41 43, fax (12) 211 40 05
www.amw.com.pl, e-mail: krakow@amw.com.pl

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie, ul. Montelupich 3, w dniu 21.05.2026 r. o godz. 12:00
W ofercie m.in. SKODA SUPERB II (2012 r.) • AUTOSAN A1012T
• Części zamienne do samochodów: JELCZ, UAZ, STAR, POLONEZ, KAMAZ, FSO, LUBLIN, ŻUK, MERCEDES, AUTOSAN, ZIL, URSUS
• Cysterna paliwowa • Skrzynie ładunkowe • Odzież i akcesoria powojenne • Tuba F CERVENY • Pakiety sprzętu: medyczny-laboratoryjnego, ratowniczego, warsztatowego, hydraulicznego
• Maszyny krawieckie elektr. • Stół operacyjny składany • Pojemniki po amunicji • Nożyce gilotynowe • Pontony raftingowe • Urządzenie destylacyjno-sterylizacyjne na przyczepie • Sprzęt nurkowy
Pełna oferta na www.amw.com.pl

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

REKLAMA

0011523461



OGŁOSZENIE
Dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach informuje
o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 12 maja 2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.
Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach, ul. Kościuszki 138, oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto zostały zamieszczone na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).
Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych: Zakładu Zieleni Miejskiej – Biuletynie Informacji Publicznej oraz Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).
Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 251 77 51 wew. 34.

REKLAMA

0011522398



OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje
o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 11.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.
Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).
Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).
Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

Są tancerze, którzy bywali niegrzeczni w stosunku do gwiazd

Iwona Pavlović o „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 73

Kamila Kamińska kieruje się intuicją

Młoda aktorka pokazała w internecie, jak karmi 5-letnią córkę piersią, czym wywołała prawdziwą burzę w sieci. Aktorka wpadła więc do studia „Dzień dobry TVN”, aby się wytłumaczyć. – Każdy ma teorię, co jest normalne, a co nie. Wychodzę z założenia, że normalne jest to, co podpowiada nam intuicja – powiedziała Kamińska.



Iluzja TV Puls, 20:00

„Czterech jeźdźców” to grupa iluzjonistów przygotowująca niesamowite pokazy, w trakcie których napadają na banki i skarby należące do skorumpowanych biznesmenów. Skradzione pieniądze magicy rozdają zgromadzonej publiczności. Ich działania przyciągają uwagę FBI, które powołuje w tej sprawie specjalny oddział. Grupie przygląda się ktoś jeszcze – Thaddeus Bradley, kiedyś ceniony magik, który próbuje rozpracować sztuczki młodszych kolegów po fachu.

Zaćmienie TVP 2, 22:10

Osiemnastoletni Luca przypadkowo strzela do swojej dziewczyny. Gdy szuka pomocy, ona znika. Matki nastolatków to policjantki, które prowadzą śledztwo. W trakcie poszukiwań zaginionej znajdują jej telefon.

Constantine TVN Fabuła, 22:20

Do obdarzonego mocą egzorcysty Johna Constantine’a zwraca się o pomoc policjantka. Kobieta chce rozwiązać zagadkę śmierci siostry bliźniaczki. Śledztwo prowadzi do świata demonów.

Na twoim miejscu TVN, 22:40

Krzysiek i Kaśka trafili na terapię małżeńską. Rozwodzący się małżonkowie pewnego dnia odkrywają, że zamienili się ciałami.

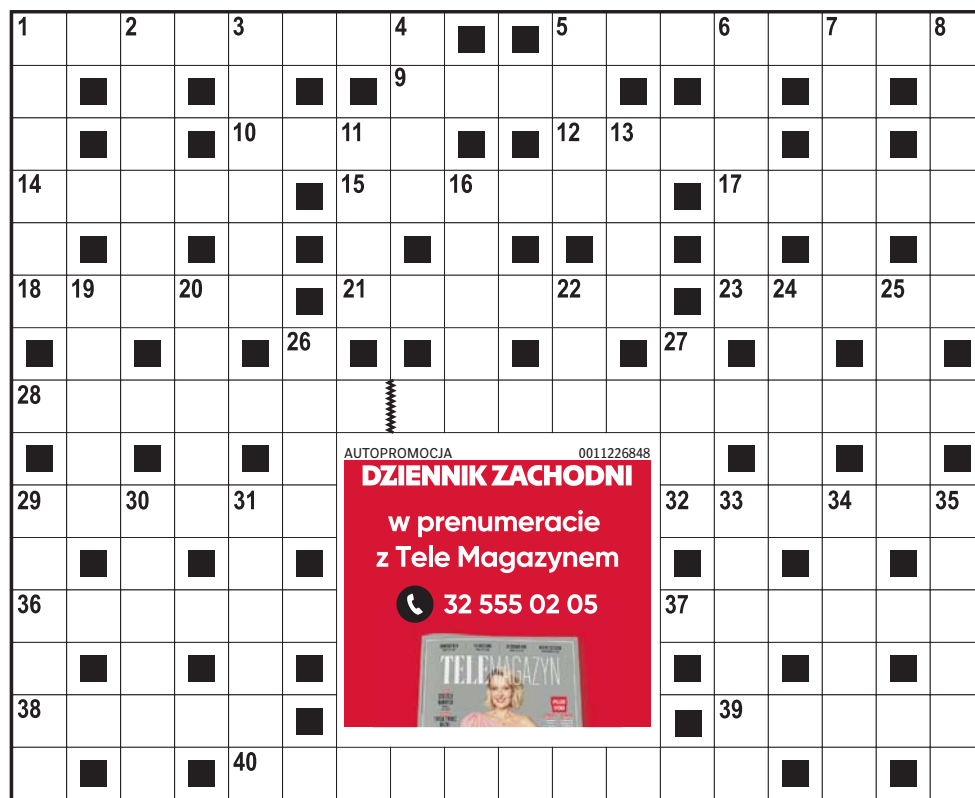


Poziomo:

- 1) rzymski amfiteatr, miejsce walk gladiatorów,
- 5) automat na postoju,
- 9) afrykańska owca grzywiasta,
- 10) chybione uderzenie piłki w futbolu,
- 12) węgierskie uzdrowisko ze źródłami termalnymi,
- 14) marmurowa rzeźba Michała Anioła,
- 15) skupisko pływających sardynek,
- 17) wykonuje podwodne prace,
- 18) zacięcie krasomówcze, polot w wypowiedzi,
- 21) rodzaj spódnicy noszonej na Jawie,
- 23) sygnał na planie filmowym,
- 28) postać z „Alicji w Krainie Czarów”,
- 29) zasięg działania, granica,
- 32) gwałtowny, krótkotrwały wiatr na morzu,
- 36) kocioł do zaparzania ziemniaków,
- 37) szachowa figura, laufer,
- 38) ziemia nadana wasalowi,
- 39) niewielkie państwo np. Lichtenstein,
- 40) resztki po zburzonym domu.

Pionowo:

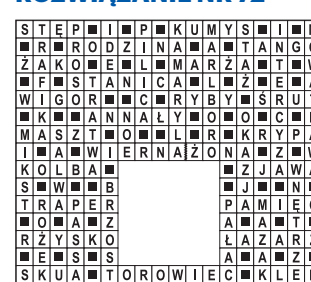
- 1) główna część budowli,
- 2) srebrne nitki na choince,
- 3) „Nasza ...”, nowela Marii Konopnickiej,
- 4) bekszałtna, ciastowata substancja,
- 5) martenowski w hucie,
- 6) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 7) taśma z podziałką,



- 8) jasnoniebieski kamień ozdobny,
- 11) pełen ziaren zboża,
- 13) grupa przestępcza, szajka,
- 16) energia objawiająca się w chęci do pracy i zabawy,
- 19) obraz na ekranie telewizora,
- 20) w portfelu Amerykanki,
- 22) ocalały sprawiedliwy z Księgi Rodzaju,
- 24) nieosiodłany, zapasowy koń,

- 25) zakładka na spódnicy,
- 26) zbaczanie statku z kursu, dryf,
- 27) rytm i tempo czegoś,
- 29) przegroda w stodole, sasek,
- 30) portowe miasto w Grecji,
- 31) końcowa część powieści,
- 33) cynfolia na czekoladzie,
- 34) rodzinne miasto Goethego,
- 35) ośła ... dla narciarzy-amatorów.

ROZWIĄZANIE NR 72



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Zaufaj swojej intuicji przy podejmowaniu ważnych decyzji. Horoskop dzienny wyraża nadzieję, że wieczór przyniesie dobre emocje.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się na tle otoczenia. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy to sporo satysfakcji nie tylko Tobie. Baran (21.03 - 19.04) Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Byk (20.04 - 20.05)

Dobry moment na nowe plany. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś zaskoczy Cię dzisiaj miłym gestem. Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Intuicja podpowie najlepsze rozwiązanie. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz chwilę na relaks w miłym towarzystwie. Rak (22.06 - 22.07) Dobra wiadomość poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem postawić na szczerość.

Lew (23.07 - 22.08)

Skupienie się na detalach pozwoli uniknąć błędów. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że odpoczynek poprawi Ci humor. Zrobi się miło... Panna (23.08 - 22.09) Pewność siebie pomoże rozwiązać Ci trudny problem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wieczór przyniesie ciekawe spotkanie. Waga (23.09 - 22.10) Dzień sprzyja porządkom oraz ważnym ustaleniom. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować spokój podczas rozmów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły szybko przyciągną uwagę. Horoskop dzienny zapowiada, że niektóre z nich bardzo szybko przejdą do fazy realizacji. Strzelec (22.11 - 21.12) Unikaj pośpiechu przy realizacji zadań. Horoskop na dziś mówi, że ktoś z bliskiego otoczenia doceni Twoją cierpliwość i szczerość. Koziorożec (22.12 - 19.01) Energia będzie sprzyjać podejmowaniu decyzji. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że niektórzy pozazdrozczą Ci konsekwencji.

Czy Formuła 1 też powinna być zakazana z uwagi na prędkość?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

ŻUŻEL. Po niedzielnej tragedii na torze żużlowym w Gnieźnie wróciła dyskusja o minimalizowaniu zagrożeń, które niesie ze sobą speedway. My rozmawiamy na ten temat z Adrianem Miedzińskim, byłym żużlowcem, drużynowym mistrzem świata z 2009 i 2010 roku.

Po tragicznym wypadku w meczu Startu Gniezno ze Śląskiem Świętochłowice, gdzie ucierpiało dwóch młodych zawodników, zwłaszcza Patryk Budniak z drużyny gospodarzy, znowu wróciła dyskusja na temat zagrożeń, które niesie ze sobą speedway. Środowisko żużlowe może zrobić coś więcej, aby ograniczyć skutki takich wyjątkowo pechowych zdarzeń?

To jest bardzo trudne pytanie. Wypadki w żużlu były i pewnie będą, jak w każdym sporcie motocyklowym. Ale na pewno można spowodować, aby pas bezpieczeństwa za torem żużlowym był całkowicie wolny od słupów, lamp oświetleniowych czy busów.

Montaż dodatkowych siatek za bandami, to byłby także dobry pomysł?

Myszę, że nawet gdyby była taka siatka, zawodnik też wyleciałby poza nią. Nie da rady zrobić ścian z siatek, na wzór takich, jakimi są dodatkowe zabezpieczenia w hokeju. Musiałyby być bardzo wysokie, zatem nie bardzo mogły to sobie nawet wyobrazić. Może dobrym pomysłem było jednak zamontowanie w tym pasie bezpieczeństwa czegoś, co wypa-



FOT. PAVEŁ BRZEZINAK

Patryk Budniak na torze Stadionu Miejskiego im. Hynka w Gnieźnie odniósł w niedzielę przerażający wypadek

dek mogłoby trochę zamortyzować. Aby całkowicie uniknąć zagrożeń, tor musiałby być pompowany. Ciężko jest się przed wszystkim uzbroić, bo zawsze może wydarzyć się coś nieprzewidzianego.

Jeszcze większe ulepszenie band pneumatycznych mogłoby ograniczyć poważne wypadki?

Tutaj nie za wiele można chyba zrobić. Uważam, że bandy pneumatyczne w obecnym kształcie są w porządku, ich dół został lepiej zabezpieczony, aby zawodnicy w momencie wypadku nie wpadali pod nie.

skoki nie były krótkie, tylko długie. Motocykle będą wówczas mniej wrażliwe, zwiększy się bezpieczeństwo, więcej będzie zależało też od umiejętności żużlowców.

Wprowadzenie kamizelek pneumatycznych, które amortyzowałyby ciało w momencie zderzenia coś by zmieniło?

Żużlowcy to dorośli ludzie, jedni będą chcieli ich używać, inni nie. Każdy odpowiada za siebie i wie z czym się czuje najlepiej. No, chyba że rzeczywiście wprowadzony zostanie taki obowiązkowy przepis, że każdy musiałby ich - bezwarunkowo - używać.

Widział pan w swojej długiej karierze bardziej tragicznie wyglądający wypadek na torze żużlowym niż ten w Gnieźnie?

Czegoś takiego nigdy w życiu nie widziałem. Gdy zobaczyłem w internecie, włosy stanęły mi dęba. Trzymam kciuki, aby wszystko skończyło się jak najlepiej. Oby uraz kręgosłupa nie okazał się zbyt poważny, bo kości mogą się zrosnąć.

Pojawiły się nawet komentarze, że sport żużlowy powinien zostać zakazany, że jazda bez hamulców przy prędkości około 120 kilometrów na godzinę jest zwyczajnie zbyt niebezpieczna.

Nie zgadzam się z tym. Czy Formuła 1 też powinna zostać zakazana, bo tam również jeżdżą za szybko? To głupi pomysł. Każdy sport, w mniejszym lub większym stopniu jest przecież niebezpieczny. ©©

Świątek zdemolowała Pegulę w ćwierćfinale Internazionali BNL d'Italia

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek nie dała żadnych szans Jessice Peguli w WTA 1000 Italian Open na kortach ziemnych Foro Italico w Rzymie. Polka odprawiła Amerykankę w ćwierćfinale 6:1, 6:2.

Rozstawiona z numerem 4 Iga Świątek poprawiła w turniejowej „piątką” Jessicą Pegulą bilans bezpośrednich spotkań na 7-5.

Świątek zaczęła mecz doskonale, wygrywając dwie długie akcje, a następnie kończąc bezpośrednio serwisem. Polka poszła za ciosem, była aktywna i przełamała podanie rywalki. Po 11 minutach spotkania prowadziła już 3:0. W krótkiej otwierającej partii miała aż o 14 wygranych piłek więcej od przeciwniczki.

Drugi set nie przyniósł zmian w obrazie gry. Świątek nadal miała inicjatywę, dzieliła i rządziła na korcie. Wobec jej kapitalnej gry Pegula wydawała się czasami bezradna.

Mecz trwał zaledwie 68 minut.

Było to dopiero drugie spotkanie tych tenisistek na glinie. Wcześniej w 2022 roku Iga również nie dała szans Jessice w ćwierćfinale Roland Garrosa - 6:3, 6:2. Widać, że na mączce Polka wyraźnie dominuje nad Amerykanką.

Iga pierwszy raz w tym sezonie i dopiero drugi od września 2025 pokonała tenisistkę z czołowej dziesiątki rankingu.

- Bardzo pomogły mi ostatnie treningi z moim zespołem. Zagrałam solidny mecz. Czuję się super. Taktycznie zagrałam tak, jak chciałam. Tworzyłam dużo presji po stronie Jessi - skwitowała łatwe i przyjemne zwycięstwo Świątek.

Raszyńska turniej w Rzymie wygrała trzy razy - w 2021, 2022 i 2024 roku.

W obecnej edycji Świątek jest jedyną Polką, która pozostała w rywalizacji. Mecze w pierwszej rundzie przegrały Magdalena Fręch z Górnika Bytom i Magda Linette. ©©



FOT. EPA/PAP

Iga Świątek zdominowała Jessicę Pegulę w ćwierćfinale turnieju Internazionali BNL d'Italia w Rzymie

Lewandowski w najbliższą niedzielę pożegna się z kibicami Barcelony

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski pożegna się z Barceloną w najbliższą niedzielę. Po czterech sezonach zakończy swoje występy w „Dumie Katalonii”.

Robert Lewandowski napisał kawał pięknej historii w barwach katalońskiego klubu. Polski napastnik spędził w Barcelonie cztery sezony, w trakcie których trzykrotnie sięgał po mistrzostwo Hiszpanii, zdo-

był tyle samo razy Superpuchar Hiszpanii oraz raz Puchar Króla. Ponadto w debiutanckim sezonie wszedł „z buta” w LaLiga i sięgnął po koronę króla strzelców klasyfikacji.

Do pełni szczęścia zabrakło mu tylko powtórzenia sukcesu z Bayernu Monachium i sięgnięcia po drugą w swojej karierze Ligę Mistrzów. Najbliższego sukcesu był w poprzednim sezonie, gdy w półfinale po dramatycznym dwumeczu FC Barcelona z nim w składzie musiała uznać wyższość włoskiego Interu Mediolan Piotra

Zielińskiego i Nicoli Zalewskiego po dogrywce.

W aktualnej edycji Barcelona odpadła w Champions League na etapie ćwierćfinału, ulegając niespodziewanie Atletico Madryt (0:2, 2:1).

W tym czasie „Lewy” regularnie trafiał do siatki - wbrew opiniom części krytyków - po ostatnich gorszych występach. W blisko 200 meczach zdobył 119 bramek i dołożył 24 asysty.

Kontrakt Lewandowskiego wygasa w czerwcu tego roku, po zakończeniu sezonu.

Polski golem, mimo że latem skończy 38 lat, jest pewien, że nie zamierza po zakończeniu obecnego sezonu wieszać butów na kołku, ale klub, w którym wystąpi w przyszłym sezonie, pozostaje nieznany: - Wciąż nie wiem, co mnie czeka ani co będę robić. Gra w mniej konkurencyjnej lidze może być opcją. Muszę też wziąć pod uwagę, że to może być odpowiedni moment, aby cieszyć się życiem i rozważyć więcej ofert, zanim podejmę ostateczną decyzję. Do końca mojego kontraktu pozostało 51 dni,

więc mam jeszcze wystarczająco dużo czasu, żeby się zastanowić, zanim podejmę decyzję o swojej przyszłości - powiedział Lewandowski w rozmowie z Eleven Sports w minioną niedzielę po zwycięskim El Clásico z Realem (2:0), zapewniającym Barcy 29. tytuł mistrza Hiszpanii.

Nazwisko Lewandowskiego łączyło z transferem do włoskiego giganta - Juventusu Turynu lub AC Milan, tureckiego Fenerbahce Stambuł i Chicago Fire z MLS i klubów Saudyjskiej Ligi Zawodowej. W Arabii Sau-

dyjskiej dwa kluby zainteresowane są „Lewym”. Według źródła, Al Hilal Rijad i Neom SC, gdzie bramkarzem jest Marcin Bułka, mają zamiar złożyć Robertowi ogromną ofertę finansową, przekraczającą jego obecne wynagrodzenie w Barcelonie.

Przed Lewandowskim jeszcze tylko dwa mecze w LaLiga. W niedzielę najpewniej pożegna się z kibicami na Camp Nou w starciu z Realem Betis Seville, a tydzień później zagra ostatni mecz w Barcy na wyjeździe z Valencią. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Już wiemy, ile Lukas Podolski zapłaci za zakup akcji Górnika Zabrze

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Nadzwyczajna sesja poświęcona prywatyzacji Górnika odbędzie się 20 maja o godzinie 14, a trzy dni później, przed meczem z Radomiakiem, może nastąpić podpisanie umowy o sprzedaży klubu Lukasowi Podolskiemu. Znamy kolejne szczegóły.

Lukas Podolski - w przypadku sformalizowania umowy - przejmie 86 procent akcji Górnika Zabrze, które należą do miasta. Wcześniej mistrz świata z 2014 roku kupił 8,3 procent posiadane przez Allianz Polska. Według naszych informacji za miejski pakiet zapłaci - za pośrednictwem swojej firmy LP Holding GmbH - niespełna 4 miliony złotych. Zapłata zostanie rozłożona na trzy raty, ale możliwe jest także przekazanie całej kwoty w dwóch.

Porozumienie to efekt trzeciej wyceny dokonanej przez miasto i uwzględniającej już zdobycie Pucharu Polski i sukcesy ligowe. Jednocześnie elementem transakcji będzie zapisane w umowie obowiązkowe podwyższenie przez nowego właściciela kapitału w trzech kolejnych latach na łączną kwotę 12,5 mln zł.

Pierwsza wycena, dokonana w czasie sprawowania prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik, wyniosła 8 milionów złotych, czyli pakiet większościowy 51 procent wyceniono na ok. 4 miliony. Kolejnej dokonała

Agnieszka Rupniewska. W tym przypadku kwota - niepotwierdzona oficjalnie przez Urząd Miasta - osiągnęła 20 milionów.

- Nie sprzedajemy lizaka tylko klub - mówiła ówczesna prezydent.

Taka suma stała się największym problemem podczas negocjacji prowadzonych już przez Kamila Żbikowskiego.

- Zrobiliśmy bardzo dużo, żeby ją zaktualizować do poziomu możliwego do zaakceptowania przez jedynego potencjalnego inwestora - podkreślał obecny prezydent Zabrze. - Wszyscy mieliśmy przecież świadomość, że klub nie stanowi wartości dodanej pod względem ekonomicznym, nie ma mowy o dywidendach czy jakichkolwiek innych dochodach, a wartość akcji, które kupowało miasto podnosząc kapitał, jest nierealna.

Nowy właściciel będzie musiał uporać się także z zobowiązaniami w wysokości około 30 milionów złotych, w tym spłatą obligacji wyemitowanych w 2015 roku przez klub. Koniec tego procesu nastąpi dopiero w 2028 roku. Pozostały jeszcze dwie raty, w sumie ponad 5 mln zł.

- Jedną akcją pozostanie w rękach miasta. W niej zawarte są zabezpieczenia: zakaz zmiany nazwy, herbu, siedziby klubu, przysługiwać będzie też jedno miejsce w Radzie Nadzorczej klubu, żeby móc monitorować sytuację finansową - podkreśla Kamil Żbikowski. ©

DZIŚ PLAY OFF ZACZYNA MKS DĄBROWA GÓRNICZA

Dąbrowianie dostali się do czołowej ósemki Orlen Basket Ligi dzięki awansowi z fazy play inn. Ich rywalem jest Legia. Rywalizacja w I rundzie play off odbywa się do trzech zwycięstw. Wczoraj King Szczecin wygrał z Orlen Zastalem Zielona Góra 80:78. Mecz Śląsk Wrocław - AMW Arka Gdynia po zamknięciu wydania. Dziś grają: Energa Trefl Sopot - Dzikie Warszawa (godz. 18), Legia Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza (g. 20.15). Drugi mecz Legii z MKS-em odbędzie się w sobotę 16 maja (g. 15). TOK



FOT. OLIVIA NOWAK

WALKOWE UTRZYMANIE
Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN odrzuciła odwołanie Wisły Kraków. Chodziło o mecz Betclit 1. Ligi ze Śląskiem we Wrocławiu, na który Wisła nie pojechała. Został utrzymany walkower dla Śląska. TOK

Górník zremisował w Gdyni i na pewno nie będzie mistrzem

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Arka Gdynia	0
Górník Zabrze	0

Arka Grobelny - Hermoso, Marcjanik, Abramowicz - Zator (72. Navarro), Rzechowski (81. Nguimamba), Jakubczyk, Szysz (72. Kubiak) - Kocyla, Kerk - Gutkovskis (63. Espiau).
Trener: Dariusz Banasik.
Statystyki. Strzały celne 2, niecelne 9, rogi 1.

Górník Łubik - Olkowski, Janicki, Josema, Janza - Hellebrand, Sadilek (81. Dimi), Ambros - Massimo (62. Kubiak), Chłani (90. Bochniewicz) - Liseth. Trener: Michał Gasparik.
Statystyki. Strzały celne 2, niecelne 12, rogi 9.

Sędziował Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów 9.494



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Mecz Arki z Górnikiem mocno rozczarował. Wielka stawka starcia dla obu zespołów nie przełożyła się na wielkie emocje i bezbramkowy wynik mówi sam za siebie

Górník Zabrze po porażce z Zagłębiem Lubin przyjechał do Gdyni na zaległy mecz z rozpaczliwie broniącą się przed spadkiem Arką. Nadrzędnym celem było uniknięcie porażki, co gwarantowałoby utrzymanie miejsca w czołowej trójce przed ostatnimi dwiema kolejkami, ale jednocześnie zwycięstwo dawało pozycję numer dwa i utrzymanie matematycznych szans na dogonienie Lecha. Swoje kalkulacje mieli jednak także gospodarze. W tym przypadku celem mogły być tylko i wyłącznie trzy punkty.

W pierwszej połowie to zderzenie interesów nie przełożyło się na emocje. Spotkanie było to-

czne w przyzwoitym tempie, ale kibice zobaczyli tylko jeden, i to raczej statystyczny, celny strzał ze strony zespołu Michała Gasparika. Oddał go Rafał Janicki, gdy Jędrzej Grobelny wypuścił piłkę z rąk, ale kolegów uratował Vladislavs Gutkovskis.

- Musimy grać szybciej, zdecydowanie szybciej - mówił w przerwie Lukas Ambros.

Drugą część mocno zaczęła jednak Arka, a Górník stał się wyraźnie pasywny w działaniach ofensywnych. Minuty upływały monotennie i coraz mocniej pachniało bezbramkowym remisem. Aż do ostatnich chwil, gdy gospodarze rzucili się do szturm. Wtedy doszło

do niezwyklej sytuacji - zawodnicy Arki oddali dwa strzały będąc w polu karnym i dwukrotnie trafili w... plecy leżącego Pawła Olkowskiego, a trzecią próbę Sebastiana Kerka znakomicie obronił Marcel Łubik.

Górník czeka jeszcze wyjazd na Wisłę Płock i domowy sprawdzian z Radomiakiem. ©

* Mecz Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lech Poznań (m)	32	56	57-42
2. Górník Zabrze	32	50	43-36
3. Jagiellonia Białystok	31	49	51-39
4. Raków Częstochowa	31	49	45-37
5. GKS Katowice	32	48	48-42
6. Zagłębie Lubin	32	48	45-36
7. Wisła Płock (b)	32	45	32-35

8. Radomiak Radom	32	44	49-44
9. Legia Warszawa (p)	32	43	36-36
10. Motor Lublin	32	42	43-46
11. Piast Gliwice	32	41	40-41
12. Pogoń Szczecin	32	41	45-48
13. Cracovia	32	40	35-38
14. Widzew Łódź	32	39	39-39
15. Korona Kielce	32	39	38-39
16. Lechia Gdańsk	32	38	59-60
17. Arka Gdynia (b)	32	36	32-55
18. Termalica Nieciecza (b)	32	28	37-61

Miejsce 1-2 - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4 - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18 - spadek do Ligi Lechia - 5 pkt za zaległości finansowe.
Następna kolejka (15-18.05). Piątek: Zagłębie - Pogoń (18), Korona - Widzew (20.30); **Sobota:** Motor - Cracovia (14.45), Wisła - GÓRNIK (17.30), Radomiak - Lech (20.15); **Niedziela:** PIĄST - RAKÓW (12.15), GKS - Jagiellonia (14.45), Lechia - Legia (17.30); **Poniedziałek:** Arka - Termalica (19).

Ruch znalazł stadion na barażu. Zamieszanie przez Wieczystą

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeśli Niebiescy wejdą do baraży o PKO Ekstraklasę i będą mieli mecz lub mecze w roli gospodarzy, to zagrają w Bielsku-Białej.

Ruch Chorzów zajmuje obecnie 7. miejsce w Betclit 1. Lidze, czyli jest poza strefą barażową. Chorzowianie jednak muszą się zabezpieczyć i znaleźli już stadion na ewentualne mecze barażowe. Koncerty w „Kotle Czarownic” (Metallica 19 maja oraz Dawid Podsiadło 6 i 7 czerwca)

powodują, że Ruch nie będzie mógł skorzystać z tego obiektu w przypadku gry w roli gospodarza w barażach o PKO Ekstraklasę. Wprawdzie klub z Cichej nie ma jeszcze podpisanej umowy na wynajem Stadionu Miejskiego w Bielsku-Białej, ale udało nam się potwierdzić, że Niebiescy tam zagrają, jeżeli będzie taka potrzeba.

Spore zamieszanie powoduje brak licencji na PKO Ekstraklasę dla Wieczystej Kraków, ze względu na to, że nie jest sportową spółką akcyjną. Klub zapowiedział złożenie odwołania, ale na ten moment nie może wziąć

udziału w barażach, choć jest na 3. miejscu. Co wtedy? Wiadomo, że jeden z trzech zespołów będzie miał wolny los w półfinale baraży. Istnieją dwie interpretacje - albo będzie to półfinałowy rywal Wieczystej albo drużyna, która zajmie najwyższe miejsce w ramach 3-6 (nie licząc nieuprawnionych do gry Krakowian). Ta druga wersja jest sprawiedliwa i nikt nie będzie kombinował, żeby trafić w półfinale na Wieczystą, czyli na wolny los.

Uchwała zarządu PZPN z 6 grudnia 2019 roku w sprawie zasad uzupełniania klas rozgrywkowych zawiera furtkę w po-

staci zastrzeżenia, że baraże mogą być „rozegrane wg innego niż wcześniej przewidzianego schematu, uwzględniającego kolejność miejsc zajętych przez uczestników meczów barażowych w tabeli rozgrywek”.

Barażowe półfinały odbędą się w czwartek 28 maja o godz. 17.30 i 20.30. Finał zaplanowano na niedzielę 31 maja o godz. 20.45 lub poniedziałek 1 czerwca o godz. 15 (jeżeli gospodarzem meczu będzie Śląsk Wrocław). 31 maja na stadionie we Wrocławiu jest towarzyski mecz reprezentacji Polska - Ukraina (godz. 17.30). ©



FOT. DAWID WYGAS

Nowa wycena akcji Górnika Zabrze obejmuje już m.in. zdobycie przez klub z Roosevelta Pucharu Polski